

Protokół Nr XLIII/10

z sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w dniu 24 lutego 2010 r. o godz. 11⁰⁰
w świetlicy wiejskiej w Wilamowicach Nyskich.

W sesji wzięli udział radni Rady Miejskiej, naczelnicy wydziałów tut. Urzędu, przedstawiciele jednostek organizacyjnych, społeczność miejska i wiejska.

Sesja trwała od 11⁰⁰ – 15⁰⁰
Stan Rady – 21 radnych
Obecnych – 21 radnych

Ad. 1a

Sesja rozpoczęła się wysłuchaniem hejnału Głuchołaz. Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala. Podziękował Stowarzyszeniu na Rzecz Odnowy i Rozwoju Wsi „Sami Sobie” w Wilamowicach za zorganizowanie sesji. Przywitał przybyłych na sesję radnych, naczelników wydziałów, zaproszonych sołtysów, przedstawiciele jednostek organizacyjnych oraz członka zarządu powiatu nyskiego P. Jerzego Dunaja. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum */lista obecności stanowi integralną część protokołu/*. Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala przedstawił proponowany porządek obrad.

Ad. 1b

Proponowany porządek obrad:

- a) Sprawy regulaminowe:
 - a) otwarcie sesji i stwierdzenie quorum;
 - b) przyjęcie porządku obrad;
 - c) powołanie sekretarza obrad;
 - d) przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
- b) Informacja Burmistrza o pracy w okresie międzysesyjnym od dnia 22 stycznia 2010r. do dnia 9 lutego 2010 r.
- c) Informacja Przewodniczącego o pracy w okresie międzysesyjnym od dnia 18 stycznia 2010 r. do dnia 14 lutego 2010 r.
- d) Interpelacje i zapytania radnych.
- e) Sprawozdanie z realizacji programu „Odnowa Wsi” w gminie Głuchołazy w 2009 r.
- f) Informacja na temat planu racjonalizacji sieci szkół i przedszkoli na terenie gminy Głuchołazy.
- g) Podjęcie uchwał:
 - a) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 r.;
 - b) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego;
 - c) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego od osób fizycznych w drodze inkasa należności pieniężnych, określenia inkasentów i wynagrodzenia za inkaso;
 - d) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmiany Uchwały Nr XL/345/09 Rady Miejskiej w Głuchołazach z dnia 23 grudnia 2009 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej w Głuchołazach na 2010 r.
 - e) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie uchwalenia wieloletniego programu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń

- kanalizacyjnych będących w posiadaniu spółki „Wodociągi” spółka z o.o. w Głuchołazach;
- f) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmian w Lokalnym Programie Rewitalizacji Miasta Głuchołazy na lata 2009 – 2015;
 - g) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych;
 - h) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Głuchołazy;
 - i) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie udzielenia bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych z zasobów mienia gminnego Gminy Głuchołazy;
 - j) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie wyrażenia opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w przedmiocie przekształcenia poprzez likwidację działalności medycznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Szpitali Pulmonologiczno – Reumatologicznych z siedzibą w Kup;
- h) Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
 - i) Odczytanie protokołów pokontrolnych komisji rewizyjnej.
 - j) Wolne wnioski.
 - k) Zamknięcie XLIII sesji Rady Miejskiej w Głuchołazach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala – czy do porządku obrad są uwagi?
 Bardzo proszę Pana Burmistrza o zabranie głosu.

Burmistrz Głuchołaz Edward Szupryczyński – Panie Przewodniczący, Panie i Panowie radni, chciałbym na początku wnieść 3 prośby: o wycofanie z porządku obrad następujących projektów uchwał:

- projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego;
- projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie uchwalenia wieloletniego programu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu spółki „Wodociągi” spółka z o.o. w Głuchołazach;
- projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmian w Lokalnym Programie Rewitalizacji Miasta Głuchołazy na lata 2009 – 2015.

Krótkie uzasadnienie odnośnie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego przedstawi Pan Skarbnik, natomiast odnośnie projektu uchwały dotyczącego „Wodociągów” wpłynęło pismo ze Spółki, która zwraca się o wycofanie tego projektu z porządku obrad ponieważ jak Państwo wiecie część projektów, które będą realizowane, czy chcemy, aby były realizowane z Regionalnego Programu Operacyjnego, do dnia dzisiejszego nie mamy rozstrzygnięć i część zadań nie jest włączona do tego planu, jest to jedna z istotnych zdań, która wymaga dodatkowych wprowadzeń. Przeczytam Państwu pewną treść uzasadnienia „Wodociągi” spółka z o.o. w Głuchołazach wnosi o wycofanie przedłożonego do sprawdzenia i przedstawienia Radzie Miejskiej do uchwalenia projektu wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu Spółki „Wodociągi” spółka z o.o. w Głuchołazach na lata 2010 – 2014. Projekt planu złożono w Urzędzie Miejskim w Głuchołazach w dniu 3 lutego 2010 r. Przyczyną wycofania jest konieczność dokonania zmian wysokości nakładów inwestycyjnych, zakresów i terminów wykonania części przedsięwzięć, których realizacja uzależniona jest od inwestycji zaplanowanej przez Urząd Miejski w Głuchołazach i inne instytucje. Do dnia dzisiejszego dla tych zadań nie jest zagwarantowane finansowanie. Dotyczy to głównie RPO. Zmiany nie będą

dotyczyły zadań realizowanych w ramach Funduszu Spójności i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Natomiast odnośnie Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Głuchołazy, tak jak na komisjach było przedstawiane, w związku ze zmianą zakresu prac potrzebna jest opinia Zarządu Sejmiku Województwa wypracowana przez całe biuro funduszy europejskich. Do dnia dzisiejszego Zarząd jeszcze nie podjął tej decyzji, dlatego nasza uchwała nie może być dzisiaj podjęta.

Skarbnik Miast Roman Zimoch – jeżeli chodzi o projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu, prosimy o wycofanie tej uchwały, która będzie zmieniona i dopiero pojawi się na sesji w miesiącu marcu, ale będzie to kompleksowe rozwiązanie tematu, jeżeli chodzi o nasze potrzeby kredytowe i pożyczkowe. Będzie to jedna uchwała, która będzie zawierała 2 elementy: kredyt krótkoterminowy oraz kredyt długoterminowy na nasze zadania inwestycyjne. Na razie prosimy o wycofanie tej uchwały, będzie ona poprawiona i będzie obejmowała większy aspekt tematu, jeżeli chodzi o potrzeby kredytowe i pożyczkowe.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala – dziękuję bardzo, czy macie Państwo pytania do zgłoszonych do porządku obrad zmian? Nie widzę. Czy są zatem inne zmiany, propozycje do porządku obrad? Nie widzę. Poddaję zatem pod głosowanie wnioski zgłoszone przez Pana Burmistrza, po pierwsze o wycofanie projektu uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem tego wniosku?

Za radni głosowali jednogłośnie.

W takim razie ten projekt uchwały jest wykreślony. Ppkt e) w dotychczasowym porządku obrad, projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie uchwalenia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu spółki „Wodociągi” spółka z o.o. w Głuchołazach, wniosek o wycofanie tego projektu. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem tego wniosku?

Za radni głosowali jednogłośnie.

Projekt ten także wycofujemy z porządku obrad.

Ppkt f), projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmian w Lokalnym Programie Rewitalizacji Miasta Głuchołazy na lata 2009 – 2015, wniosek o usunięcie z porządku obrad, kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem tego wniosku?

Za radni głosowali jednogłośnie.

W związku z tym bardzo proszę o zmianę numeracji. Czy do porządku obrad są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. Poddaję zatem pod głosowanie cały porządek obrad z przyjętymi zmianami. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem porządku obrad?

Za radni głosowali jednogłośnie.

Porządek obrad został przyjęty.

Proponowany porządek obrad :

1. Sprawy regulaminowe:
 - a) otwarcie sesji i stwierdzenie quorum;
 - b) przyjęcie porządku obrad;
 - c) powołanie sekretarza obrad;
 - d) przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
2. Informacja Burmistrza o pracy w okresie międzysesyjnym od dnia 22 stycznia 2010 r. do dnia 9 lutego 2010 r.
3. Informacja Przewodniczącego o pracy w okresie międzysesyjnym od dnia 18 stycznia 2010 r. do dnia 14 lutego 2010 r.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Sprawozdanie z realizacji programu „Odnowa Wsi” w gminie Głuchołazy w 2009 r.

6. Informacja na temat planu racjonalizacji sieci szkół i przedszkoli na terenie gminy Głuchołazy.
7. Podjęcie uchwał:
 - a) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 r.;
 - b) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego od osób fizycznych w drodze inkasa należności pieniężnych, określenia inkasentów i wynagrodzenia za inkaso;
 - c) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmiany Uchwały Nr XL/345/09 Rady Miejskiej w Głuchołazach z dnia 23 grudnia 2009 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej w Głuchołazach na 2010 r.
 - d) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych;
 - e) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Głuchołazy;
 - f) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie udzielenia bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych z zasobów mienia gminnego Gminy Głuchołazy;
 - g) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie wyrażenia opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w przedmiocie przekształcenia poprzez likwidację działalności medycznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Szpitali Pulmonologiczno – Reumatologicznych z siedzibą w Kup;
8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
9. Odczytanie protokołów pokontrolnych komisji rewizyjnej.
10. Wolne wnioski.
11. Zamknięcie XLIII sesji Rady Miejskiej w Głuchołazach.

Ad. 1c

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego punktu - powołanie sekretarza obrad, proszę o zgłaszanie kandydatur.

Radny Bogumił Rajtakowski – Jan Pachota.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – Czy Pan Jan Pachota wyraża zgodę?
Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej Jan Pachota – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – dziękuję bardzo. Poddaje pod głosowanie kandydaturę Pana Jana Pachoty. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem Pana Jana Pachoty na Sekretarza obrad?

Za radni głosowali jednogłośnie.

Ad. 1d

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – kolejny punkt – przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji. Jest wyłożony protokół Nr XLII/10 ze styczniowej sesji Rady Miejskiej. Czy do protokołu z poprzedniej sesji są uwagi? Nie widzę. Poddaję, zatem pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XLII/10 ze styczniowej sesji. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem protokołu Nr XLII/10?

Za radni głosowali jednogłośnie.

Protokół z poprzedniej sesji został przyjęty.

Ad. 2

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego punktu – informacja Burmistrza o pracy w okresie międzysesyjnym od dnia 11 stycznia 2010 r. do dnia 9 lutego 2010 r., uzupełniona informacją od dnia 10 lutego 2010 r. do 18 lutego 2010r. */informacje stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu/*. Czy są pytania do tych informacji?

Radny Wilhelm Zielonka – str. 11, pkt. 2, która to jest droga, proponowana nazwa Władysława Jagiełły, a przy okazji miałbym pytanie może nie związane akurat z tym punktem, ale z tym rejonem. Czy są jakieś dodatkowe informacje dotyczące wieży strażniczej oprócz tego, że wysłaliśmy pisma, czy są już jakieś odpowiedzi? Następne pytanie, str. 13, pkt. 11, jest tam mowa o ewentualnym wydaniu zgody na postawienie kiosku spożywczego w rejonie ul. Konopnicka, ul. Kraszewskiego, tuż za mostem. Wydaje się, że w tym rejonie jest już parę tego typu obiektów, ale oprócz tego warto zwrócić uwagę na fakt rozwiązania skrzyżowania ul. Konopnicka, ul. Andersa, ul. Kraszewskiego. Czy ten teren nie byłby do wykorzystania, aby zrobić wyjazd z ul. Konopnickiej, poprzez parking, który obecnie tam jest, przed tą kawiarenką, w stronę tego dużego parkingu, z jednego i z drugiego jest wyjazd na ul. Kraszewskiego, w lewo i prawo. Ponieważ wyjazd z ul. Konopnickiej przykładowo w lewo to jest makabra, niebezpieczeństwo dla pieszych, dla wyjeżdżających, a jeszcze nie daj Boże, jak z Andersa wyjeżdża tir z papierni, a z ul. Konopnickiej tir z Biedronki. Nie mówię, że ma tam powstać jakieś nowe rondo, ale skręt w prawo przez ten parking i wyjazd na Kraszewskiego, jadąc od strony stadionu ul. Konopnickiej, czyli zamknięcie wyjazdu z ul. Konopnickiej bezpośrednio, być może ulepszyłoby wyjazd z ul. Konopnickiej. Nim podejmiemy decyzję o tym kiosku, propozycja, aby przyjrzeć się dokładnie, czy nie byłoby możliwości zrobienia takiego usprawnienia przy tym skrzyżowaniu. Str. 14, pkt. 15, nie bardzo rozumiem to rozliczenie wywozu śmieci.

Radny Kamil Bortniczuk – mam pytanie również do pkt.11, ze str. 13, chodzi o tą działkę i postawienie kiosku, podzielam zdanie radnego Zielonki, poza tym, że tam jest bardzo ciężko patrząc w lewo, to obawiam się, że jeśli tam powstanie kiosk, to jeszcze z prawej strony może być nie za wiele widać. Poza tym, myślę, że już jesteśmy na takim etapie, że powinniśmy odchodzić od stawiania kiosków warzywnych, czy innych po całym mieście. Mamy od tego targowisko, na którym jest wystarczająco dużo miejsca. Miasto niech będzie czyste, estetyczne i ładne. Pozbędziemy się budek z Placu Solidarności i nie widzę sensu aby przy ul. Konopnickiej otwierać nowy kiosk.

Radna Grażyna Baran – mam pytanie do informacji 10 lutego 2010r. do 18 lutego 2010r., str. 24, jest tam o komisji, celem przeprowadzenia zadania „Konserwacja cząstkowa nawierzchni asfaltowych”. Co będzie wchodzić w zakres przetargu, czy jest to już ustalone? Mam jeszcze pytanie dotyczące działek na ul. Kraszewskiego, na które będzie IV przetarg. Moje pytanie brzmi, co dalej? Co powinniśmy zrobić, aby działki były bardziej atrakcyjne. Pytanie, co dalej z tymi działkami, bo to jest już IV przetarg?

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – ul. Jagiełły, jak jedziemy do przejścia granicznego, po lewej stronie powstała dodatkowa ulica Królowej Jadwigi, teraz po prawej stronie, gdzie te działki sprzedajemy i tam jest propozycja ul. Jagiełły, po prawej stronie, żeby to osiedle kojarzyło się, Jagiellońska, Królowej Jadwigi, teraz jest propozycja Jagiełły. Pierwsza propozycja, jaka padła Zygmunta Starego, była tylko jedna odpowiedź, żeby nie nazywać ulicy Zygmunta Starego, a właśnie Jagiełły. Taka była propozycja mieszkańców, jesteśmy otwarci, żeby tak to było. Odnośnie działki na ul. Konopnickiej, mówimy tu o miejscu po byłym kiosku. To miejsce jest blisko parkingu. Jeśli ten kiosk będzie utworzony w tym samym miejscu, co w rozstrzygnięciu jest napisane, zachował się tam fundament, to w żaden sposób nie wpłynie to na ograniczenie widoczności na skrzyżowaniu. Jak Państwo zauważyliście w rozstrzygnięciu jest zapis, że forma architektoniczna tego kiosku ma być

przedłożona do akceptacji i jeśli będzie to architektonicznie pasowało do tego miejsca, wtedy zdecydujemy się na ten przetarg, żeby nie powstał jakiś „potworek”. W tamtej lokalizacji, po zasięgnięciu informacji wydaje się, że taki obiekt przydałby się w tym miejscu. Był tam kiedyś kiosk, nie tworzymy nic nowego, fundamenty są zachowane i w kontekście jakiejś przyszłej przebudowy komunikacyjnej tej lokalizacji, wydaje się, że to nie powinno utrudniać rozwiązań komunikacyjnych. Zmiana rozwiązań komunikacyjnych w tym miejscu, w zakresie samochodów osobowych, podzielałam zdanie Pana Zielonki, że może usprawnić ruch tych samochodów pokierowanie ich przez ten parking, natomiast samochody ciężarowe, zaopatrzenie Biedronki, już przez ten parking, tego wjazdu sobie nie wyobrażam. Usytuowanie tego kiosku, w naszej ocenie, nie blokuje w przyszłości rozwiązań komunikacyjnych dla samochodów osobowych. Kolejne pytanie dotyczyło śmieci, do tej pory sposób rozliczenia z mieszkańcami w zasobie komunalnym, czy w zasobie wspólnotowym to była ryczałtowa kwota na mieszkańca. To była jednakowa cena, coś w rodzaju ryczałtu, nie ważne jak często te śmieci było wywożone. Żeby zachęcić mieszkańców, wspólnoty do dbania, do kontroli kosztów, umowa na ten rok ze spółką „Komunalnik” jest zawarta na zasadzie, już nie ryczałt od mieszkańca, a ilość wywożonych pojemników razy stawka za pojemnik, bo taki cennik ma „Komunalnik”. A tu jest umowa Między GTBS-em, administratorem naszego zasobu mieszkaniowego, a spółką „Komunalnik”. To rozstrzygnięcie mówi o tym, żeby końcową fakturę, którą otrzymuje GTBS jak ją rozliczać na mieszkańca, czy dalej dzielić na ilość mieszkańców. Rozliczenie między Spółką „Komunalnik”, a GTBS, tak jak mówiłem, ilość wywożonych pojemników razy stawka za pojemnik. Częściej wywożone, jak są potrzeby, natomiast w rozliczeniach już później pomiędzy administratorem, a lokatorami naszymi, czy we wspólnotach jest propozycja, aby wejść już nie na ryczałt, tylko jak mamy na przykład gniazdo, który obsługuje 2 lub 3 wspólnoty i na tym gnieździe jest jakaś częstotliwość wywozu nieczystości, to stawka za wywóz razy krotność daje jakąś kwotę, którą dzieli się na grupę, czy wspólnotę, czy grupę wspólnot. Jest zrobiona analiza przez spółkę GTBS za I miesiąc, jak te ceny by się kształtowały i wychodzą dziwne rzeczy. Wychodzą grupy wspólnot, które są obsługiwane z każdego gniazda pojemników, które mogą zaoszczędzić na kosztach, te koszty mogą być niższe niż były do tej pory, a są takie miejsca gdzie te koszty są znacznie większe. Z czego to wynika? Z niedopasowanych pojemników, mała wspólnota, dużo pojemników, nikt nie był zainteresowany, żeby pilnować, zamykać, żeby nie było podrzutów. Po analizie tych materiałów, które zostały przedłożone, uzgodniliśmy dzisiaj, że dać mieszkańcom z zasobu gminnego jakiś okres czasu na dostosowanie się do tego, żeby nie byli zaskoczeni. Jeśli w zasobie mieszkaniowym ten ryczałt, ta jednakowa kwota na mieszkańca, będziemy proponowali, aby jeszcze przez około pół roku była utrzymana, ale od razu informujemy mieszkańców, że docelowo, jeśli ktoś jest obsługiwany z danego gniazda, żeby tam dostosować częstotliwość wywozu, pojemniki. Są na przykład takie wspólnoty, gdzie mieszka 10 mieszkańców, mają 6 pojemników 110l, wywożonych raz w tygodniu. Jest okazja do przemyślenia i myślę, że wspólnoty mają już argument w rękę, jeśli za to płacą, a my w zasobie gminnych po okresie dostosowawczym, myślimy o wprowadzeniu indywidualnego rozliczenia w II półroczu.

Radny Wilhelm Zielonka – czyli istnieje możliwość uporządkowania tego problemu.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – liczymy na to, że ruszy budowa na przykład zamykanych boksów, że ci mieszkańcy, którzy płacą za wywóz nieczystości, będą zainteresowani budową boksów, bo będzie to miało realny wpływ na koszty ponoszone w tym zakresie. Było kolejne pytanie dotyczące działek na ul. Kraszewskiego. Dopóki mamy ważną wycenę rzeczoznawcy, wykorzystujemy ten okres czasu i ogłaszamy IV przetarg ale ze świadomością, że wszystkich działek hurtem nie sprzedamy. Atrakcyjność tego terenu byłaby znacznie większa, gdyby w 2002 czy 2003 r., gdy był przyjęty plan miejscowego

zagospodarowania przestrzennego udało się wywalczyć od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wjazd z tego osiedla na ul. Kraszewskiego. Plan, jaki w tamtych latach był przyjęty zakłada, że wjazd ten musi się odbywać przez osiedle na ul. Świdnickiej do tyłu, gdzie dostęp komunikacyjny jest niewielki. Od jakiegoś czasu prowadzone są rozmowy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Według dzisiejszej oceny technicznej będzie problem, są wytyczne, że skrzyżowanie od skrzyżowania nie może być bliżej niż 300m. Wszystko wskazuje na to, że wyjazd musi się odbywać do góry, w kierunku na Gierałcice. Jeśli pojawi się jakaś szansa, jeśli znajdziemy jakieś rozwiązanie, będziemy proponowali zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, już nie tylko pod względem zwiększenia atrakcyjności tych działek, ale pod względem pomocy mieszkańcom. W tym roku energetyka ma wykonać sieć energetyczną, my mamy w budżecie kanalizację i wodę. Po wykonaniu tej kanalizacji i wody, kwota jaką mamy w tym roku w budżecie nie wystarczy na całe osiedle. Zaczniemy, ale drugi etap byłby w przyszłym roku. Po zrealizowaniu tego zakresu atrakcyjność działek trochę wzrośnie, ale największym problemem tam jest układ komunikacyjny. Jeśli nie znajdzie się rozwiązanie to droga zbycia tych działek będzie w przetargu, po jednej lub dwóch działkach, aż wyprzedamy.

Radny Kamil Bortniczuk – chciałem jeszcze dopowiedzieć odnośnie tego nowego systemu rozliczania opłaty za śmieci w przypadku wspólnot mieszkaniowych, czy ogólnie gminnego zasobu mieszkaniowego. Wydaje mi się, że jest to rozwiązanie sprzeczne z intencjami Rady Miejskiej, które zostały wyrażone w uchwale, nie pamiętam, czy całej Rady, ale na pewno 2 komisji, które nawoływały do tego, aby kierować się z stronę podatku śmieciowego, czy quasi podatku śmieciowego, czyli w stronę utrzymania takiego rozwiązania, jakie już było. Tak jak Pan mówi, rozliczanie wspólnot za rzeczywiście wyrzucone śmieci może spowodować, że zaczną one budować zamknięte boksy, aby nie było podrzuceń, ale dlatego zaczną bo to będzie motywacja do podrzuceń. Jeżeli będą boksy zamknięte, nie będzie się dało podrzucić do boksu, to może spowodować, że będą tworzyły się dzikie wysypiska śmieci, z których uprzątnięciem mamy rokrocznie problemy. Właśnie dlatego, aby rozwiązać te problemy, bodajże dwie komisje zgłosiły taki wniosek, z rozwiązaniem, które bardzo dobrze funkcjonuje chociażby w Czechach, a chodzi o podatek śmieciowy. Czytałem kiedyś, że udowodniono, że produkcja śmieci nie jest uzależniona od tego, ile te śmieci kosztują, te śmieci się po prostu produkuje. Można mówić w przypadku domów jednorodzinnych, gdzie ktoś ma miejsce na kompostownik, w przypadku segregacji, ale tu przecież piłeczka jest po naszej stronie. Odnośnie wspólnot, to my najpierw postawmy kilka zamkniętych boksów. Wydaje mi się, że nie jest to rozwiązanie idącego w dobrym kierunku i będzie ono skutkowało tym, przy tym poziomie zamożności mieszkańców, że będziemy wydawać więcej na sprzątnięcie dzikich wysypisk.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – dzisiaj mamy sytuację taką, że w Spółdzielni mieszkańcy prywatni u siebie mają zabezpieczone przed podrzutami, tylko wspólnoty, które działają jako podmioty prywatne i zasób mieszkaniowy, gdzie każdy może podrzucić.

Radny Kamil Bortniczuk – Panie Burmistrzu, na terenie Spółdzielni są zabezpieczone i takie podrzuty widać niestety. W Spółdzielni płacą za to, że nie obowiązuje podatek śmieciowy w całej gminie, bo gdyby obowiązywał, to nikt nie miałby interesu w tym, żeby podrzucać śmieci.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – i to jest kwestia czasu, kiedy w Spółdzielni będą kolejne boksy zabudowane. Druga sprawa, były głosy komisji, parapodatek, albo w formie referendum, jeśli ten parapodatek będzie uchwalony, tak, świetne rozwiązanie, rozwiązuje wszystkie problemy i obejmuje wszystkich mieszkańców, w domkach jednorodzinnych, na wioskach, w spółdzielni, w zasobie komunalnym. Jeśli zaistnieje etap parapodatku, wtedy gmina dostaje narzędzie to prowadzenia gospodarki, dopóki nie ma takiego parapodatku, musimy szukać innych narzędzi. W którą stronę pójdzie los ustawy

sejmowej, a wszystko wskazuje na to, że musi być ten rok, kiedy ta sytuacja się rozstrzygnie, wtedy będziemy wiedzieli co dalej. Odnośnie segregacji, obowiązuje dzisiaj zasada, że zanieczyszczenia ktoś płaci. My możemy postawić pojemniki, ale te pojemniki trzeba później obsługiwać i kosztem obsługi tych pojemników, Spółka przerzuca na mieszkańców, którzy płacą za wywóz. Przygotowaliśmy wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, czy pozyskamy środki, czy nie to ilość pojemników racjonalnie będziemy chcieli dokupić. Ale czy iść w tym kierunku? Inne gminy idą w kierunku likwidacji pojemników. Mieszkańcy mają u siebie pojemniki, worki i albo segregują u siebie i za worek płacą 1/3, 1/4, tego, co za nie segregowany i to jest wtedy ciekawy bodziec ekonomiczny. My mamy inny system, że nieodpłatnie. Te koszty przechodzą na Spółkę. Będziemy zwiększali ilość tych pojemników, na pewno. Natomiast przejście na ten system rozliczeń, czy to będzie skutkowało podzucami gdzie indziej, czy ograniczaniem ilości wywozów? Pojedynczy mieszkaniec nie podpisuje umowy, w jego imieniu podpisuje administrator. Zgodnie z regulaminem utrzymania czystości on odpowiada za dostosowanie cyklu częstotliwości, aby pokrywało zapotrzebowanie danej wspólnoty, aby te śmieci mogły tam trafiać. Zobaczymy jak ten system będzie funkcjonował, zbiegnie się to w czasie z nowelizacją ustawy o odpadach. Jeśli ta nowelizacja ustawy o odpadach pójdzie w kierunku paropodatku, wrócimy do rozmowy o paropodatk, ale wymaga to referendum, ale czy będzie skuteczne? Tak jak na komisjach rozmawialiśmy, skuteczność takiego referendum, odnośnie paropodatku w Polsce jest mizerna.

Radny Kamil Bortniczuk – jest świetna okazja w listopadzie, wybory samorządowe.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – do tego czasu będzie już wiadomo, co z ustawą o odpadach.

Radna Grażyna Baran – chciałam jeszcze zapytać, bo Pan Wiceburmistrza nie odpowiedział mi w sprawie tych dróg i mam jeszcze dodatkowe pytanie, bo treść brzmi tak „Konserwacja cząstkowa nawierzchni asfaltowych dróg gminy Głuchołazy”, mamy kategorie różnych dróg, chodzi tu o drogi gminne, rozumiem.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – oczywiście, że o drogi gminne, ogłosiliśmy I przetarg, trzyletni. Elementem tego przetargu jest ilość materiału do odbudowania, tj. 1000ton, średnio na rok ponad 300ton, czyli około 50% więcej niż w zeszłym roku. Spodziewając się jakie będą straty, czy jakie będą zniszczenia na drogach gminnych w tym roku, po takiej zimie, nie czekaliśmy aż z dróg gminnych zejdzie lód, czy śnieg, żeby oceniać, inwentaryzować. Zakładając to wykorzystanie, zapotrzebowanie, ustaliliśmy przetarg, że do tej kwoty możemy wykorzystać, lecz jeżeli takich zniszczeń nie będzie, to mniejsza ilość będzie wykorzystana i mniejsza ilość będzie rozliczona, zapłacona. Ogłosiliśmy już przetarg, rozstrzygnięcie tego przetargu jest na 10 marca, zależy nam na tym, aby w połowie marca już firma weszła, remontowała. Do tego czasu wszystkie zniszczenia i drogi się odsłonią i już bezpośrednio z firmą pracownik będzie objeżdżał, ustalał drogi do remontu. Wydaje się, na bazie doświadczeń z ostatnich lat, ta ilość ustalana jest tak, żeby w 100% zabezpieczyć potrzeby gminy.

Radny Mariusz Miękała – str. 23, pkt. 52, chodzi o ul. Moniuszki i ogrody działkowe, bo kiedy wiosną zeszłego roku rozmawialiśmy na ten temat, to ja wniosko wałem z Pańskiej wypowiedzi, że nie ma tematu, natomiast widzę, że są przygotowane kroki, co do wyceny tego terenu. Czy to dalej jest koncepcja placu zabaw na terenie ogrodów działkowych? W pierwszej wersji myślałem, że jest to związane z tą inwestycją, która jest tam prowadzona, natomiast widzę, że jednak kroki są podejmowane, co do przejęcia tych terenów.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – wszyscy Państwo przyznacie, że pod potrzeby publiczne jest bardzo atrakcyjny teren, jest ta alejka przebudowana, parking, targowisko. Była deklaracja, że w zeszłym roku żadnych ruchów nie podejmujemy i tak jak była deklaracja, w zeszłym roku żadne ruchy nie były podjęte, za wyjątkiem korespondencji, ustalania stanu

faktycznego, czy są jakieś umowy, dokumenty przekazania, użyczenia. Korespondencja z zeszłego roku wskazuje, że mamy do czynienia z samowolnym zajęciem. Kwestia, czy jest tam zasiedzenie, czy nie. Rozstrzygnięcie to dotyczy tylko wyceny, aby móc podjąć dalsze decyzje. W jakiej wysokości byłaby ta wycena? W sytuacji wypłaty rekompensaty jest ustawa o ogrodach działkowych, która daje pewne prawa, czy wątpliwości, czy odzyskanie tego terenu odbyłoby się całkowicie bez kosztów, czy zachodziłaby konieczność wypłaty odszkodowania. Ta wycena została zlecona pod kątem poznania, o jakiej wysokości odszkodowania jest tutaj mowa. Do tej pory jednak nie było żadnych ruchów formalnych, wypowiedzeń, żądania wydania terenu. Na razie etap jest dalej przygotowawczy rozeznania tematu. Dalsze losy tej sprawy będą zależały od wypracowania jakiejś koncepcji i ewentualnego rozstrzygnięcia kwestii, czy wypłata odszkodowania będzie konieczna i jakie to będzie odszkodowanie.

Radny Mariusz Mięgała – kwestia atrakcyjności tego terenu jest sprawą dyskusyjną, bo 26 czerwca 2009 r. woda pokazała, jak bardzo jest to atrakcyjny teren i nie wiem, czy jest sens, aby tam planować jakieś inwestycje. A przy okazji chcę zapytać czy wiadomo coś, co z tym JAZ-em i regulacją tej rzeczki, bo jeśli mówimy o jakiegokolwiek lokalizacji inwestycji, co by to nie było, to przy okazji zapytam, bo minął już prawie rok, a nic nie zostało nadal zrobione, a było obiecanie.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – nie zgodzę się z oceną, że teren ten nie jest atrakcyjny, wydaje mi się, że nawet komercyjnie ten teren może być bardzo atrakcyjny. Odnośnie zabezpieczenia, tego o co radny Mięgała pytał, tydzień lub dwa tygodnie temu było spotkanie sztabu kryzysowego pod kątem zagrożeń podtopienia. Był kierownik WZiR-u, który podtrzymał deklarację, zobowiązanie z zeszłego roku, to czego nie zrobili, w tym roku powiększą ten JAZ. On nie może być całkowicie zlikwidowany. W połączeniu z przebudową tej alejki, jej nieznacznym podniesieniem, czerwiec pokazał, że były podtopienia, ale nie była to powódź, która dyskredytuje ten teren pod względem inwestycyjnym. Dotknęło to mieszkańców, ale czy było bardzo destrukcyjne? Uciążliwe na pewno tak. Jest deklaracja, że JAZ będzie powiększony.

Radna Stefania Michaliszyn – str. 20, pkt. 41, chodzi mi o ostatnie zdanie, mianowicie „zlecić rzeczoznawcy majątkowemu ustalenie ceny nieruchomości”. Czego dotyczą te prace, ponieważ dotyczą szkół i działek, na którym jest postawione Gimnazjum i Liceum i takie sprawy, jeżeli chodzi o wycenę wiążą się z kupnem i sprzedażą. Bardzo bym prosiła o parę zdań na ten temat.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – wycena nie zawsze wiąże się ze sprzedażą, czasem potrzebna jest do ustalenia trwałego zarządu, do dzierżaw, odszkodowań, i innych wielu potrzeb. Tu mamy jedną z takich sytuacji, gdzie nie mówimy o sprzedaży. Mamy ileś jednostek organizacyjnych typu GOSiR, Centrum Kultury, szkoły, które administrują pewnymi obiektami, natomiast nie mają formalnie dopiętej sytuacji z zarządzaniem nieruchomościami. Aby dyrektorzy tych jednostek w pełni dysponowali swoimi obiektami, ustawa o gospodarce nieruchomościami przewiduje taki tryb oddania w zarząd, w administrowanie, decyzję przekazania w trwały zarząd. To przekazania takiego potrzebna jest wycena powierzanej nieruchomości i aby uporządkować tę zaszłość, że funkcjonują jednostki organizacyjne, administrują tymi obiektami, w pewien sposób odpowiadają za nie, ale nie mają tego elementu gospodarki nieruchomościami dopiętej, podjęliśmy próbę uporządkowania tego tematu. Na razie wstrzymana jest procedura w stosunku do Centrum Kultury w związku ze środkami unijnymi, jest analiza robiona, czy nie będzie to przeszkodą. Jeśli odpowiedź będzie pozytywna to zarząd też będzie ustanowiony.

Radna Stefania Michaliszyn – czy ta zasada będzie obowiązywać w naszej gminie? Czy jest to polecenie Wojewody?

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – po kontroli gospodarki nieruchomościami w 2009 r. czy w 2008 roku, my podjęliśmy taką decyzję, to nie jest polecenie odgórne, ustawa o gospodarce nieruchomościami daje Burmistrzowi takie narzędzie i postanowiliśmy z niego skorzystać.

Radny Wilhelm Zielonka – przypomnę jeszcze o pytaniu odnośnie wieży strażniczej.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Inwestycji i Architektury Grażyna Przepióra – w tej chwili jesteśmy w trakcie uzgodnień ze służbą graniczną odnośnie statusu tej wieży. Między nami trwa korespondencja, bo straż graniczna twierdzi, że miała zgodę właściciela terenu, a nie było to uregulowane prawnie.

Radny Wilhelm Zielonka – zbliża się wiosna, zaczną się wagary, a jest to niewątpliwie problemem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – dziękuję bardzo, czy do informacji o pracy Burmistrza są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę.

Ad. 3

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego punktu – Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o pracy w okresie międzysesyjnym od dnia 18 stycznia 2010 r. do dnia 14 lutego 2010 r. */informacja stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu/*. Czy mają Państwo pytania? Nie widzę.

Ad. 4

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy zatem do kolejnego punktu – interpelacje i zapytania radnych. Na piśmie wpłynęła jedna interpelacja złożona przez radnego Wilhelma Zielonkę */interpelacja stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu/*. Czy macie Państwo inne, ustne interpelacje czy zapytania?

Radny Mariusz Migąła – chcę zapytać o ulicę Opolską, czy Panowie widzieliście jak to wygląda po śniegu? Nie mówię o dziurach, problemem są te wyrzuczenia oraz doły, jakie powstały. Nie wspomnę już o Rynku, bo też będzie pewnie mówione, o tym, co się działo w poniedziałek w okolicy kwaciarni, bodajże jest to pierzeja północna. Prosiłbym o kilka słów na ten temat.

Radny Kamil Bortniczuk – mam kilka pytań, pierwsze pytanie i na to pytanie prosiłbym o odpowiedź na piśmie, składa się z trzech podpytań. Pierwsze pytanie – ile m² powierzchni mieszkalnej znajduje się obecnie w gminnym zasobie mieszkaniowym? Drugie pytanie – ile osób, w sensie lokatorów, ogólnie zamieszkuje w gminnym zasobie mieszkaniowym? Ile osób oczekuje na mieszkanie, czy to socjalne czy komunalne, na listach, aktualnie? I następna grupa pytań związana z ulicą Opolską. Przede wszystkim chciałem zapytać, ponieważ dowiedziałem się dopiero na komisji, przed tą sesją, o tym, że aby tę ulicę odebrać do końca roku z zakresu objętego dofinansowaniem w ramach schetynówek wyłączone zostały chodniki. Chciałem zapytać, ponieważ nie wiem, czy formalnie za zmianę finansową projektu nie była wymagana zgoda Rady Miejskiej. O tym, że powinno się nas poinformować, to wiem, ale czy nie była wymagana zgoda Rady Miejskiej w sensie formalnym. Drugie pytanie dotyczy tego, jaki interes miała gmina w takim właśnie rozwiązaniu? Czyli w tym, żeby za wszelką cenę dążyć do oddania tej inwestycji, do przejęcia tej inwestycji z końcem roku. Zrobiłem sobie rachunek zysków i strat i rzeczywiście on wychodzi na plus, ale dla wykonawcy. Pytam więc, czy my dbamy o interes gminy, czy o interes wykonawcy. Wykonawca, po pierwsze, z tytułu odbioru inwestycji nie musi płacić kar umownych – to jest najważniejsze, i następne pytanie, ile kar umownych wykonawca zapłacił w związku z tą inwestycją? Po drugie, miał przedłużony de facto czas, bo przecież wiemy, po części odpowiadając na pytanie radnego Migąły, że to co dzisiaj tam się znajduje nie jest efektem końcowym, w protokole wypisane są usterki, które jeszcze będą usuwane,

czyli de facto jest to przedłużenie okresu wykonywania tej inwestycji przez wykonawcę, co jest przecież elementem oceny oferty w procedurze przetargowej. Więc wykonawca może być jak najbardziej zadowolony z tego rozwiązania. A co ma gmina? Gmina ma podniesienie kosztów, bardzo realne i mierzalne liczbowo, w związku z tym, że chodniki objęte dofinansowaniem w ramach schetynówek, także finansowo na tym tracimy. Po drugie, przedłużenie inwestycji i związane z tym uniedogodnienia dla mieszkańców w sferze komunikacyjnej, ale również, a może przede wszystkim dla przedsiębiorców. Wiemy, że przedsiębiorcy bardzo skarżyli się na przeciąganie się tej inwestycji. Jest kilka firm, które bardzo swoje obroty zaniżyły, przez to, że ta inwestycja była prowadzona, chociażby sklep z narzędziami, który mieści się gdzieś na końcu ul. Opolskiej, bo gdy ta ulica była zamknięta, nie było jak tam dojechać. Kolejne pytanie, czy część z tych przedsiębiorców nie zdecyduje się na to, aby domagać się od gminy jakiegoś zadośćuczynienia, co naraziłoby gminę na kolejne wydatki? Czy prawdą jest to, że umowa z wykonawcą była tak skonstruowana, że obawialiśmy się, że w razie konfliktu sądowego możemy ten konflikt przegrać i nie wywalczyć od firmy zadośćuczynienia za to, że w wyniku jej działań utraciliśmy dotację w ramach schetynówek. Ostatnie już pytanie w tym temacie, czy wynegocjowano i jakie wynegocjowano od firmy zadośćuczynienie dla gminy i jej mieszkańców, za to, że po pierwsze, nie wywiązała się w terminie, po drugie, że realizacja tego zadania przeciągnie się w czasie, co za tym idzie, niedogodności dla mieszkańców w sferze komunikacyjnej, czy estetycznej, niedogodności dla przedsiębiorców działających w tej strefie? Czy ta firma w jakiś sposób poczuwa się do winy? W mojej perspektywie, nie za bardzo firma, która zaważyła ponosi jakiegokolwiek konsekwencje. Mam jeszcze jedno pytanie, ale już w innym temacie, zdaje się, że do Prezesa „Komunalnika”. Widziałem takie pismo, które otrzymali mieszkańcy, namawiające, czy wręcz zmuszające mieszkańców do tego, aby przedstawić „Komunalnikowi” plan mieszkańców w zakresie kompostowania odpadów. Z czego to wynika? Czy nie jest to zbyt duża ingerencja w życie mieszkańców gminy, aby im nakazywać, aby kompostowali odpady? Rozumiem, że takie coś miałoby sens w momencie wprowadzenia podatku śmieciowego, ale w momencie, kiedy każdy płaci za siebie, jak my możemy ingerować w to, czy dany mieszkaniec chce odpady kompostować, czy nie. Na podstawie czego pismo to zostało wystosowane?

Burmistrz Edward Szupryczyński – rozpocznę od tematu Rynku, ponieważ jest to temat, który nas wszystkich boli i na pewno Państwo wiecie, że nie jest tak, że sprawa leży gdzieś odłogiem. W ubiegłym roku dwie pierzeje zostały naprawione zgodnie z gwarancją i one dzisiaj zachowują się, oby nie było gorzej, mam nadzieję, że bardzo dobrze po tych naprawach gwarancyjnych. To jest pierzeja od ul. Góry Św. Anny oraz koło Urzędu. Tamta pierzeja, koło dawnego „Sas-u” i kwaciarni, wówczas, zdaniem wykonawcy nie wymagała napraw, choć nasze uwagi były inne. Dobrze, że gwarancja była przedłużona o kolejne lata, bo Państwo wiecie, w ubiegłym roku sygnalizowałem, że po naprawach dwóch pierzei, na pozostałe części oraz tą naprawianą również gwarancja została przesunięta o kolejne lata. Myślę, że dobrze się stało, że ta zima odsłoniła kolejny aspekt i, że firma nie ma wyjścia i już w tym tygodniu rozpoczną się prace wykonane, mam nadzieję, na takim samym poziomie, jak te dwie pierzeje, które po tej zimie i roztopach jednak nie zostały zdeformowane. Interes gminy nie jest zagrożony. Jest nam wszystkim przykro z tego tytułu i nie chcę komentować wielu aspektów, które łączą się z Rynkiem. Chcę tylko dodać, że z tytułu napraw gwarancyjnych, od lat kiedy te naprawy trwają, gmina nie poniosła żadnych kosztów. Był przygotowywany proces sądowy, gdyby firma nie zaczęła naprawiać zgodnie ze sztuką budowlaną, nie na zasadzie tylko wyciągnięcia jednej kostki, podniesienia, ale wymiany całego podłoża, tak jak zostało to wykonane na tych dwóch pierzejach. Następna pierzeja jest przygotowywana, właśnie ta, o której Państwu mówię i na 90% jeszcze w tym tygodniu prace się rozpoczną. Przy czym jest jedna sprawa, nie do końca grunt jest odmrożony na

odpowiedniej wysokości, ale firma już wchodzi. Mam nadzieję, że kolejne naprawy gwarancyjne, które nie są tanimi naprawami dla firmy, także myślę, że duże nakłady finansowe spowodują, że będzie to porządnie zrobione.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – przechodząc do tematu ul. Opolskiej, temat ten już wyjaśnialiśmy na sesji, na komisjach, ale jeśli jest potrzeba, wracamy ponownie do tematu. Zacznę od umowy i tego jak była skonstruowana, umowa przewidywała kary umowne w przypadku niedotrzymania terminu, natomiast jeśli zamawiający poniósłby dodatkowe straty, mógł dochodzić roszczenia uzupełniającego na drodze sądowej. Ocena sądu, czy sąd podzielałby tą argumentację, że winą wykonawcy była utrata dofinansowania. Nasza ocena była taka, że skuteczność drogi sądowej, nie jest pewna. Zaangażowanie się w proces, wpłata opłat sądowych i niepewny los sprawy sądowej, był ważnym argumentem. Drugim ważnym elementem było to, że w listopadzie, czy w październiku rozstrzygała się kwestia inwestycji GTBS-u przy Pl. Solidarności. Główna część chodników właśnie od tamtej strony nie jest zrobiona, bo nie jest prawdą, że chodniki nie zostały zrobione, 4% lub 3% inwestycji zostało wyłączone. Gdyby te chodniki były zrobione w pełnym zakresie, teraz wchodzi firma na zlecenie GTBS na Pl. Solidarności, obrys tego budynku jest po granicy chodnika i byłoby to niszczone. Był to ważny argument. Uznaliśmy, że mniejszym ryzykiem dla gminy jest przyjęcie tej inwestycji w takim stanie, jak była przyjęta 31 grudnia 2009 r. Wtedy było już wiadomo, że pewnych usterek i powrotu na wiosnę wykonawcy nie będzie się dało uniknąć. W Wydziale Inwestycji do wglądu jest protokół odbioru, który precyzuje termin powrotu firmy, zakres prac do zrobienia, ale uznaliśmy, że bardziej w interesie gminy jest rozliczyć dotację i jej nie zwracać. Odnośnie rekompensaty, została naliczona kara umowna w kwocie ponad 6.000zł, wynegocjowany został okres gwarancji na 10 lat, żadna gmina na Opolszczyźnie nie miała w historii i nie ma dzisiaj tak długiego okresu gwarancji i firma ma nierozliczone i nie zapłacone za zakres prac związany z chodnikami, które zostały wyłączone z przetargu. Myślę, że jesteśmy prawie na 0. Jest obecny Pan radca prawny, jeśli byłaby potrzeba uzupełnienia, jaka jest procedura takiego pozwu sądowego, wpłaty wadium. W naszej ocenie lepszym rozwiązaniem, mniej kosztowym dla gminy, było takie przeprowadzenie, jak to przeprowadziliśmy.

Radny Kamil Bortniczuk – nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie odnośnie pytania, czy była wymagana zgoda Rady Miejskiej na zmianę montażu finansowego projektu. Drugie, to być może wzdłuż budynku na Pl. Zgody jest część chodnika, ale po drugiej stronie również nie ma. Następne pytanie, na czyj koszt zostanie wykonany chodnik, po wybudowaniu tego budynku? Rozumiem, że zostanie on wykonany na koszt gminy, przy czym mogliśmy go wykonać na dzisiaj z 50% udziałem środków zewnętrznych, później niech wykonawca go zniszczy, lecz odbuduje do takiego stanu jak był. Natomiast kosztowałyby nas to 50%, a nie 100%. Nie ważne, że jest to GTBS, bo ja, jako radny muszę dbać o budżet gminy, a nie budżet GTBS-u.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – wracam do tego, co było wcześniej powiedziane. Odpowiem najpierw na pierwsze pytanie, czy była wymagana zgoda Rady Miejskiej, w mojej ocenie nie przekroczyliśmy środków zabezpieczonych w uchwale budżetowej.

Radny Kamil Bortniczuk – ale chodzi też o intencje radnych, radny inaczej głosuje, nie chodzi o przekroczenie środków przyznanych, bo rzeczywiście nie zostały one przekroczone, ale gdybym, jako radny, wiedział, że część chodników nie będzie objęta dofinansowaniem, może podjąłbym inną decyzję. To jest moim zdaniem istotna zmiana warunków projektu.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – jeśli życzy Pan sobie, przedłożymy opinię prawną, na temat tego, czy doszło do jakiegoś naruszenia, czy nie.

Radny Mariusz Migala – jaki jest koszt chodników, które wypadły i które teraz będziemy musieli wykonać?

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – dopiero, gdy ogłosimy przetarg będę mógł udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Radna Grażyna Baran – ponieważ kończy się długa, czy mamy zabezpieczone środki, na popularnie nazywany „kliniec”, bo głównie problem dotyczy mieszkańców osiedli mieszkaniowych, mam na myśli Pasterówkę?

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – ta zima kosztowała nas naprawdę dużo i tych środków na remonty, na utrzymanie dróg będzie adekwatnie mniej. Ten rok jest trochę inny, w tym roku sołectwa mają swój fundusz sołecki i większość sołectw z tego funduszu przeznaczy środki na ten cel. My będziemy skupiali się głównie na mieście. Na jakąś partię na pewno wystarczy. Czy na wszystkie potrzeby? Dopiero, gdy śnieg całkowicie zniknie będziemy mieli rozeznanie. Nie będzie sytuacji takiej, że nic nie będzie, zakładam, że jeśli mówimy o samym mieście to wystarczy. Jakie będą straty na sołectwach, czy sołectwa w ramach swojego funduszu sołeckiego wszystkie potrzeby u siebie zaspokoją, czy jednak te potrzeby będą większe, nie wiem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala – bardzo proszę Prezesa „Komunalnika” o udzielenie odpowiedzi na pytanie radnego Bortniczuka.

Prezes Spółki „Komunalnik” Stanisław Ostrowski – chciałem przypomnieć, że na ostatniej sesji ten temat był poruszany i obszernie go omówiłem. Przypomnę, że nie było żadnego przymusu. Chcieliśmy jedynie usankcjonować tę sprawę w kontekście naszych klientów, którzy to robią, aby zbilansować odpady biodegradowalne.

Radny Kamil Bortniczuk – widziałem to pismo i ktoś, kto się na prawie nie zna, uważa, że Prezes „Komunalnika” żąda od niego przedstawienia informacji na temat, ile odpadów ktoś kompostuje.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala – mam taką propozycję Panie Prezesie, ponieważ rzeczywiście na poprzedniej sesji padło pytanie, ale Pan radny przedstawił inną wersję pisma do tego samego zagadnienia, ale dotyczącego wspólnot. W związku z tym, dobrze byłoby gdybyśmy otrzymali na piśmie informację odnośnie całego procesu z tymi aneksami do umów, dlaczego, po co, co to daje mieszkańcom i gminie. Bardzo proszę o przygotowanie na piśmie takiej informacji.

Radna Stefania Michaliszyn – chciałam zapytać o lodowisko, jaka suma była przewidziana na lodowisko w budżecie i jak ta suma zostanie wykorzystana, bo lodowiska jako takiego nie mamy?

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – zabezpieczyliśmy kwotę 80.000zł, to była kwota z funduszu na rozwiązywanie problemów alkoholowych i kwota ta pozostanie w tym funduszu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala – dziękuję bardzo. Nie widzę dalszych pytań.

Ad. 5

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala – przechodzimy do kolejnego punktu – Sprawozdanie z realizacji programu „Odnowa Wsi” w Gminie Głucholazy w 2009 r./*sprawozdanie z realizacji programu „Odnowa Wsi” w Gminie Głucholazy w 2009 r. i stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu*/. Bardzo proszę koordynatora programu „Odnowa Wsi” w gminie Głucholazy, Pana Mariana Bławickiego, o uzupełnienie tych informacji, które Państwo dostali, o materiał zdjęciowy, ukazujący te realizowane projekty /*materiał zdjęciowy jest do wglądu w Biurze Rady Miejskiej*/.
Koordynator programu „Odnowa Wsi” w gminie Głucholazy Marian Bławicki – szanowni Państwo przekazałem sprawozdanie z realizacji programu „Odnowa Wsi” za 2009r.

na terenie gminy Głuchołazy. Sprawozdanie to składa się z dwóch części: części opisowej, która zawiera informacje dotyczące konkursu gminnego i konkursu powiatowego, natomiast część druga zawiera sprawozdanie, które gmina Głuchołazy jest obowiązana złożyć do 15 lutego w Urzędzie Marszałkowskim, zgodnie z wytycznymi Urzędu Marszałkowskiego, sołectwo uczestniczące w programie i każda gmina ma obowiązek złożyć takie sprawozdanie. Ponieważ przedmiotem dzisiejszych obrad jest ocena programu „Odnowa Wsi”, załączyłem to sprawozdanie jako załącznik Nr 2, ponieważ, wydaje mi się, że ten załącznik daje pełny obraz przebiegu „Odnowy Wsi” bo konkurs powiatowy i gminny dotyczy przedsięwzięć materialnych, a oprócz przedsięwzięć materialnych, są jeszcze przedsięwzięcia niematerialne to znaczy spotkania, imprezy, to co się odbywa pod patronatem „Odnowa Wsi”, organizowane przez liderów i grupę roboczą. Nie będę państwu dokładnie omawiał sprawozdania, bo na poszczególnych komisjach, było to dość szczegółowo omówione. Powiem, że zostało złożonych 15 projektów. Wszystkie projektu otrzymały dofinansowanie ze strony gminy Głuchołazy i starosty powiatowego. Wniosku o dofinansowanie nie złożyło sołectwo Podlesie i sołectwo Pokrzywna. Nazwy projektów, wysokość dofinansowania ze strony gminy i ze strony Starostwa są w sprawozdaniu, które Państwo otrzymali. W załączniku Nr 1 jest planowany koszt każdego przedsięwzięcia, który został sporządzony na podstawie kosztorysu inwestorskiego, w następnej rubryce są poniesione koszty wykonania zadania oraz w jaki sposób to zadanie zostało sfinansowane. Teraz przedstawię Państwu prezentację zdjęciową, która przedstawia, co zostało zrobione w 2009 r. w poszczególnych sołectwach */materiał zdjęciowy jest do wglądu w Biurze Rady Miejskiej/*. W sołectwie Gierałcice był planowany remont chodnika prowadzący do kościoła, jednak w miesiącu czerwcu, ze względu na to, że przyszła powódź i został zniszczony mur, samorząd mieszkańców zwrócił się z prośbą do Pana Burmistrza i do Starosty Nyskiego o wyrażenie zgody na zmianę tego zadania. Zamiast tego chodnika został odbudowany mur. Mur musiał być całkowicie odbudowany, bo został dokumentnie zniszczony. Na pamiątkę tego działania, grupa robocza i lider zamontowali tablicę. Sołectwo Biskupów zaplanowało remont remizy strażackiej. Wyremontowany został dach, rynny, opierzenie z blachy i odmalowany został na nowo cały obiekt. Oprócz tego, w ramach zadania, zakupiono 10 kompletów stołów z 2 ławami, które są wykorzystywane do imprez, jakie odbywają się na terenie wsi. Sołectwo Sławniowice zaplanowało na 2009 rok działania przy wejściu do świetlicy, odbudowę terenu placu zabaw oraz zamontowano altanę. Sołectwo Burgrabice w 2009 roku zaplanowało i wykonało montaż urządzeń dla dzieci na terenie przedszkola w Burgrabicach. Sołectwo Markowice zaplanowało w 2009 roku zakup wyposażenia świetlicy. Zakupiono nową kuchnię gazową, chłodziarkę – zamrażarkę, 2 regały i komplet naczyń. Sołectwo Polski Świątów w ramach programu „Odnowa Wsi” zaplanowało remont pomieszczenia oraz korytarza, który prowadzi na główną salę, remont schodów do świetlicy. Sołectwo Nowy Świątów zaplanowało prace na boisku sportowym. Nazwa zadania brzmi „odtworzenie centrum rekreacyjno – sportowego”. Zamontowano 20 sztuk nowych ławek wokół boiska, tablicę ogłoszeń, wyremontowano sanitariaty przy boisku, zamontowano wiaty dla sportowców i dla gości, przeprowadzono remont bramek i słupków. Sołectwo Sucha Kamienica kontynuowało remont świetlicy. W 2008 roku został wyremontowany parter korytarza świetlicy, a na 2009 r. zaplanowano remont korytarza na piętrze. Sołectwo Stary Las, na nieużytkach, które były za sklepem „Lewiatan”, obok remizy strażackiej, było wysypisko gruzu, śmieci. Wszystko to zostało uporządkowane, a jest to zadanie, które będzie składało się z wielu etapów, na kilka lat, ponieważ samorząd planuje tam korty tenisowe, boisko do siatkówki koszykówki i na 2009 r. zaplanowali sobie, że wykonają plac. Teren został wykorytowany, zakupiony został tłuczeń, gliniec, zamontowano obrzeża. Sołectwo Nowy Las w 2009 r. zaplanowało dalszą kontynuację remontu świetlicy, zaplanowano remont drugiej połowy dachu, oprócz tego świetlica została odmalowana. Sołectwo Charbielin zaplanowało kontynuację centrum

rekreacyjno – sportowego za świetlicą. Wykonane zostało ogrodzenie całego terenu. W przyszłości planowane jest boisko sportowe do piłki nożnej, siatkowej, grill, wiatę. Sołectwo Konradów zaplanowało remont ścian świetlicy, oprócz tego na sali spotkań wymieniono grzejniki, które były blaszane, w tej chwili zamontowane są grzejniki żeliwne i wykonana elewacja zewnętrzna przygotowana do malowania. Sołectwo Jarnońówek wykonało remont sali, z której korzystają dzieci ze szkoły. Te okna, które były do tej pory były nieszczelne, miały pojedyncze szyby. W 2009 roku zostało wymienione 5 sztuk okien z parapetami. Sołectwo Bodzanów zaplanowało remont alejek na cmentarzu przy kościele. Aleja główna oraz aleje boczne zostały wyłożone kostką. To tyle odnośnie prezentacji. Szanowni Państwo, chciałbym podziękować Panu Burmistrzowi Szupryczyńskiemu i Burmistrzowi Samborowi za pomoc w realizacji projektów, chciałbym podziękować Starostwu Powiatowemu za udzieloną dotację i dobrą współpracę, liderom i grupom roboczym, za to, że tak solidnie pracowali, szczególnie chciałbym podziękować radnym i sołtysom, dziękuję bardzo jeszcze dwóm osobom, Panu Andrzejowi Gębali oraz Panu Henrykowi Będzirowskiemu, naszym inspektorom nadzoru, ponieważ dobre rozliczenie to jest dobra dokumentacja, Panowie Ci robili kosztorysy inwestorskie, nieodpłatnie, brali udział w nadzorowaniu tych projektów, brali udział w odbiorach tych prac, także bardzo serdecznie im dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala – nie przypadkowo znaleźliśmy się w Wilamowicach Nyskich, gdzie aktywność stowarzyszenia i mieszkańców wsi odnosi bardzo duże sukcesy. Dlatego poproszę teraz Panią Emilię Frąckowiak, członka Stowarzyszenia o pokazanie tego, co zostało tutaj na miejscu zrobione.

Następnie Pani Emilia Frąckowiak przedstawiła obecnym na sali prezentację multimedialną, ukazującą efekty podjętych działań w Wilamowicach Nyskich /prezentacja multimedialna jest do wglądu w Biurze Rady Miejskiej/.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala – otwieram dyskusję, wiem, że Pan Jerzy Dunaj się spieszy chciałby najpierw zabrać głos.

Członek Zarządu Powiatu Nyskiego Jerzy Dunaj – w 2003 r. opracowaliśmy ten program i nie przypuszczałem, że on nabierze takiego rozmachu. Niemniej parę faktów, może zacząć od tyłu, gmina Głuchołazy, dzięki radnym, liderom, sołtysom, wszystkim Państwu jest niekwestionowanym liderem w realizacji tego projektu. W 2004 roku ten program powiatowo – gminny powstawał, praktycznie w programie identyfikowane były dwie gminy: Głuchołazy i gmina Łambinowice. W tej chwili Starostwo Powiatowe doceniając rangę problemu, od 2004 roku do roku 2009 na Odnowę Wsi bez powiatowego funduszu ochrony środowiska na to zadanie przekazało prawie 550.000zł, z tego licząc, że naszych gmin jest 9 w powiecie wykorzystane skutecznie środki przez gminę Głuchołazy tj. 109.598zł. Serdeczne gratulacje. Rzeczywiście ten program się zmienia, ewaluuje, są coraz to nowsze potrzeby. W ciągu tych lat w skali powiatu wszystkie zadania zrealizowane tj. około 3mln zł, dzięki oddolnej inicjatywie społecznej, przy wsparciu Urzędu Miejskiego i Starostwa. Chwała waszej Radzie, bo jako jedna z nielicznych, a w tej chwili są tylko 3 samorzady, po powstaniu funduszu sołeckiego, że macie środki na tzw. „czystą odnowę” to jest około 60.000zł także tylko tej inicjatywy pogratulować. Na tą edycję wpłynęło z gminy Głuchołazy 15 wniosków. Po przeczytaniu zorientowałem się, że nie wszyscy zapoznali się z nowym regulaminem, który pewne zadania ogranicza. Niemniej chciałem przypomnieć wszystkim liderom, że w najbliższą środę Pan Naczelnik Tarnowski i ja, przejedziemy te nasze miejscowości, gdzie wnioski zostały złożone. Harmonogram będzie wam podany dzisiaj bądź jutro, o której należy naszej wizyty oczekiwać. Kończąc, myślę, że nasza Odnowa Wsi, którą wspólnie realizujemy, była niejako przedszkolem do tego, co m.in. realizuje Stowarzyszenie z Wilamowic, sięgając, aplikując po programy i projekty z wysokiej i najwyższej półki.

Gratuluje przede wszystkim Radzie i Burmistrzowi. Serdecznie dziękuję i życzę dalszych sukcesów.

Radny Bogumił Rajtakowski – jako radny z wioski, chciałbym zabrać głos w sprawie Odnowy Wsi. Bez wsparcia Burmistrzów, Rady Powiatu, ta inicjatywa nie wyglądałaby tak barwnie. Dzięki temu, że w gminie jest Pan Bławicki, a w Starostwie Pan Dunaj pomaga nam w realizacji, wykonaniu, dlatego mamy zaszczyt się pochwalić osiągnięciami w tak krótkim czasie. Teraz odwiedzając każdą wioskę, możemy zobaczyć jak to wszystko wygląda. Fakt, że Wilamowice się zjednoczyły bardzo dobrze i zajmują czołowe miejsce, ale inne wioski także dużo robią. Z roku na rok, coś się robi, świetlice, boiska, prace przy domach kultury i to jest dzięki gminie, Panu Bławickiemu, oraz podziękować należy także Panu Dunajowi.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – czy do tego materiału są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę.

Ad. 6

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego punktu – Informacja na temat planu racjonalizacji sieci szkół i przedszkoli na terenie gminy Głuchołazy */informacja na temat planu racjonalizacji sieci szkół i przedszkoli na terenie gminy Głuchołazy stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu/*. Materiał był analizowany na wszystkich komisjach */wnioski stałych komisji Rady Miejskiej oraz stanowisko Burmistrza stanowią załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu/*. Dodatkowo otrzymali Państwo od Pana Burmistrza dzisiaj uzupełnienie materiału w formie pisma z Wydziału Oświaty i stanowisko dyrektorów z dnia 19 lutego 2010 r. członków Zespołu ds. Opracowania Wieloletniego Programu Reformy Oświaty w gminie Głuchołazy. To jest prośba o dołączenie materiałów do tego co było analizowane na komisjach */pismo stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu/*. Każdy z Państwa dostał tą informację. Otwieram zatem dyskusję na ten temat.

Radna Grażyna Baran – mam pytanie, dlaczego doszło do zajęcia stanowiska przez dyrektorów, bo to jest stanowisko dyrektorów tylko, z czego to wynika, bo materiały opracowane przez komisję były inne trochę, dlaczego jest to stanowisko dyrektorów odrębnie?

Naczelnik Wydziału Oświaty Krystyna Kubiszyn – na poprzednim posiedzeniu Zespołu, na zasadzie burzy mózgów postanowiliśmy, że dyrektorzy przygotowują swoją koncepcję w oparciu o materiały, które były analizowane już wcześniej na Zespole i również radni mieli opracować jak gdyby swoje stanowisko. Dyrektorzy wyrazili swoje stanowisko na piśmie, natomiast na ostatnim posiedzeniu zespołu, panowie radni powiedzieli, że w miarę dyskusji będą przedstawiali swoje stanowisko.

Radny Tadeusz Wojdyła – ja podtrzymałem swoje stanowisko, które przedstawiłem Państwu w styczniu ubiegłego roku, propozycje do wieloletniego planu reformy oświaty. Przedstawiłem to na piśmie, wszyscy Państwo macie materiały na piśmie z ubiegłego roku.

Naczelnik Wydziału Oświaty Krystyna Kubiszyn – takie też stanowisko przedstawił Pan radny Wojdyła na posiedzeniu zespołu.

Radny Kamil Bortniczuk – chciałem odnieść się do stanowiska Pana Burmistrza, bo myślę, że wyjaśniliśmy już, że to, że dotacja będzie obniżona z dwóch głuchołaskich miejskich szkół, to nie znaczy, że nie znaczy, że tylko taka ona może być. Ustaliliśmy wtedy i to zostało też sprawdzone, z tego co wiem, przez radnego Wojdyłę, że jest możliwość, aby stowarzyszenia dotować odrębnymi pieniędzmi, kwotami wyższymi, niż te, które wynikają ze średniej wysokości szkół gminnych, które wówczas zostawiają. Podtrzymuję swoje stanowisko, że wszystkie szkoły wiejskie powinny zostać przekształcone, jeszcze raz powtórzę, nie zamknięte, nie zlikwidowane, tylko przekształcone. Dzisiaj jest już taka

możliwość prawna, że nawet formalnie nie trzeba ich przed przekształceniem zamykać, tylko od razu przystąpić do przekształcenia.

Burmistrz Głuchołaz Edward Szupryczyński – myślę, że każdy z Państwa znający prawo oświatowe i Pan Kamil radny również zna przepisy ustawy, wiemy, że oczywiście Rada może w danym roku budżetowym przeznaczyć jeszcze większą kwotę niż subwencja, dotować stowarzyszenia, tylko proszę mi zagwarantować, że następna Rada, następny Burmistrz taką koncepcję budżetu przedstawi, że forma większych pieniędzy, o których Pan mówi będzie przyjęta. My dzisiaj nie wiemy, jakie będą współczynniki, jakie gmina otrzyma z budżetu państwa. Nie wiemy jakie będą dotacje, czy dochody własne gminy. Dzisiaj rzucenie hasła, że gmina może, oczywiście, że może, takie jest prawo, bo nie ma zakazu. Jest to minimalna kwota, średni koszt utrzymania ucznia, który musi być przekazany i to jest punkt wyjścia. Jeżeli Państwo również pamiętacie, rokrocznie, poszczególne stowarzyszenia miały sytuacji i potrzeb, które wynikają, bo przecież jest utrzymanie budynków, jest jeszcze sytuacja losowa, jaka może się wydarzyć i stowarzyszenia za zgodą Rady, jeżeli były pieniądze w budżecie gminy dostawały większe kwoty dotacji, z konkretnym wskazaniem na jaką działalność, czy też na potrzeby remontowe. Dzisiaj podtrzymuję również to, co powiedziałem na sesji budżetowej, że nie mogę sobie wyobrazić, żebyśmy jednym posunięciem doprowadzili do sytuacji, że autentycznie może być sytuacja skrajna, tak według tych wyliczeń, że pozostałe szkoły, gdyby podjęły trud prowadzenia jako szkoły stowarzyszeniowe, nie dadzą rady, bo jeżeli macie Państwo materiały, które analizowaliście dokładnie, zarówno zespół, w skład którego Pan również wchodzi, a, że Pan nie uczestniczy, to jest inny problem, dokładnie była każda sytuacja analizowana. Od początku do końca i Państwo wiedzieliście, co może się wydarzyć, gdybyśmy utrzymali tylko i wyłącznie średni koszt utrzymania. Prawo mówi wyraźnie, że można przekazać podmiotowi prowadzenie szkoły i z tym nie ma problemu, tyle, że najbezpieczniejsza forma dla gminy jest poprzez likwidację i utworzenie stowarzyszenia, bo jeżeli nie dokonamy likwidacji, co było podkreślane wielokrotnie, nawet w trakcie roku szkolnego dany podmiot może zrezygnować z prowadzenia danej placówki i wtedy proszę zastanowić się, jaka forma nowego naboru nauczycieli, wcześniej, rozwiązania umów o pracę, teraz kolejnego naboru na stanowiska. Jak to w trakcie roku może się odbyć. Oczywiście taka sytuacja jest czysto hipotetyczna bo jeśli ktoś bierze się za prowadzenie placówki, to jest na tyle dojrzały, że nie zostawi przynajmniej uczniów w trakcie roku. Takiej pewności jednak nie mamy. Wydaje mi się, że materiały, jakie zostały opracowane dobrze wskazują, w jakim kierunku gmina powinna pójść. Przed sesją budżetową, 2 komisje, komisja gospodarki rolnej, wodnej, ochrony środowiska i gospodarki przestrzennej oraz komisja rewizyjna przekazały wnioski, aby szkoły prowadzone przez gminę, stały się szkołami stowarzyszeniowymi. Ustosunkowałem się do tych wniosków przy uchwale budżetowej. Jak wyglądały prace komisji, w których Państwo mieli okazję uczestniczyć? Wydaje mi się, że limit opracowany, który nie był nigdy uchwałą, była to jedna z form materiałów, bardzo dobrych w tamtym okresie i wydaje mi się, że limit 60 uczniów jest dobrym limitem. Nie chcę tu krytykować stanowiska dyrektorów, ono jest daleko idące i mieli prawo takie stanowisko przygotować i to stanowisko dyrektorów nie tylko tych, którzy uczestniczyli w tym zespole. 60 uczniów to jest dobra liczba, która daje możliwość, zwłaszcza teraz kiedy „zerówka” wchodzi do szkół, pokazania czy szkoła rzeczywiście prowadzi dobry marketing, czy też czeka na cud. Zwróćcie Państwo uwagę, że obecnie 2 placówki Biskupów i Charbielin zeszły poniżej 60 uczniów. Dlatego też już w tym roku powinny odpowiedzieć na pytanie ze środowiska, czy chcą aby dalej placówka, niezależnie jaka, była w ich miejscowości i tutaj te formy jak najbardziej, albo likwidacja, utworzenie stowarzyszenia, a być może podmiot, który na terenie tej miejscowości lub innych miejscowości zechce prowadzić szkołę. Też na tych komisjach ukazywaliśmy pierwszą podstawową rzecz, że daleki jestem od wskazania, że ma być jakakolwiek szkoła zbiorcza,

dlatego, że dokonuje się to samoistnie. Jeżeli w tym roku dojdzie do przekształcenia, czyli konkretnie, od przyszłego roku szkolnego, jeżeli w lutym podejmiemy uchwałę o likwidacji szkoły w Biskupowie, obwodem naturalnym będą Gierałcice, ale część mieszkańców na pograniczu Biskupowa, Burgrabic, przecież mając bliżej do Burgrabic, dziecko da do szkoły prowadzonej przez stowarzyszenie. Gdyby sytuacja wynikała, że w Gierałcicach jest już poniżej 50 dzieci, wówczas automatycznie skazalibyśmy szkołę w mieście, ponieważ organizacja transportu w drugą stronę to jest zupełnie zbędne, a wierzę w to, że mało rodziców dałoby dziecko z Gierałcic do Biskupowa. To też wiemy na podstawie analizy, która jest zrobiona i tendencji wysyłania dzieci do innych miejscowości. Charbielin ma sytuację podobną jak kiedyś Konradów. Konradów do dzisiaj miałby szkołę, gdyby rodzice nie dali dzieci do Głuchołaz. Dzisiaj w Charbielinie jest podobna sytuacja, z obwodu z Charbielina znaczna część dzieci jest w szkole Nr 1 jeżeli rodzeństwo, rodzic pracujący przywozi dzieci do Głuchołaz. Czy można tego zabronić? Nie można, natomiast jeżeli środowisko chce utrzymać szkołę, proszę zrobić nabór, który będzie gwarantował w tym roku, że ta szkoła nie będzie poddana uchwale likwidacyjnej. Podobnie gimnazja, wielki szum medialny, że na komisji materiały nie były przecież do końca zamknięte i już informacje prasowe, nie o przeniesieniu, likwidacji, że już sprawa zamknięta – 2 gimnazja. I tu także został wypracowany materiał, który uważam jest bardzo dobry, że jest limit oddziałów w gimnazjach, bo przecież jeżeli będzie mniej niż 10 oddziałów to może być 9, czy 12, to nie ma znaczenia. Jeżeli będzie mniej niż 10 oddziałów, to przecież wystarczy nam 1 gimnazjum, czy w Gimnazjum Nr 1, czy w Gimnazjum Nr 2, wybór należy do rodziców i do placówki, która robi lepszy lub gorszy marketing. Równie dobrze może to być przy Liceum, jeżeli taka potrzeba wyniknie. Powiem rzecz, którą już do znudzenia powtarzam, że każda forma kształcenia, jaka pojawi się na terenie gminy Głuchołazy, alternatywna, jest mile widziana, co wcale nie znaczy, że jest korzystna dla gminy. Mówiłem o Jarnołówku i powtórzę, że dla gminy nie jest korzystne, że powstało gimnazjum w Jarnołówku. Natomiast podpiszę jako Burmistrz zgodę każdemu podmiotowi, który stworzy alternatywną formę kształcenia. Jest konkurencja, rodzic ma prawo wyboru i będzie to sprawdzianem, tym który na prawdę ukształtuje naszą oświatę. Jeżeli będą puste pomieszczenia w naszych szkołach, dziwię się, że dzisiaj jeszcze nie ma podmiotów, które chcą utworzyć własne gimnazjum, poza Jarnołówkiem, niepubliczne, na prawach publicznych. Dla wielu rodziców duma jest, że ich dziecko uczęszcza do Diecezjalnego Gimnazjum w Nysie. Czy to jest lepsza szkoła? Myślę, że nasze bardzo dobrze przygotowują, ale skoro rodzic tak wybiera, proszę bardzo. Dlaczego nie ma u nas prywatnych przedszkoli? Pomieszczenia są, jeszcze trochę i będzie ich jeszcze więcej. Wydaje mi się, że ten materiał jest bardzo dobrze opracowany, można dyskutować, czy 50, czy 60 dzieci w szkole to jest ta liczba optymalna, czy 10 oddziałów w gimnazjum, czy 12, a może 9. To są sprawy dyskusyjne, liczy się konkretna oferta, którą dana szkoła składa. Nie ma tutaj dyrektora z Jarnołówka, ale są radni z Jarnołówka. Do tego gimnazjum chodzą już dzieci z Moszczanki. Świadczy to więc o tym, że można stworzyć taką bazę, która przyciągnie do szkoły. Moim zdaniem dobrze się stało, że takie informacje, które wyszły, spowodowały obudzenie rady pedagogicznej w Gimnazjum Nr 1, w Gimnazjum Nr 2, którzy uważają, że dotychczas są szkołą, w której się nie mówiło. Jest to obudzenie rodziców, jest to forma spotkań, przecież w szkole Nr 1 odbyło się w ostatnim okresie spotkanie z rodzicami klas 6. i 5. , gdzie Gimnazjum nr 1 przedstawiło swoją ofertę jakby naturalnie wskazując, że jest to ich gimnazjum. Myślę, że jeśli w takim duchu to będzie wyglądało, to dzisiaj to gimnazjum się utrzyma, które będzie miało określoną ilość oddziałów, podobnie jeżeli chodzi o szkoły podstawowe. Zamykając dyskusję przynajmniej w tej części, podam przykład Bodzanowa. To jest placówka, która zasługuje na słowa uznania, jedyna wiejska placówka, gdzie przedszkole jest pełnowymiarowe z wyżywieniem. Ile razy dyskutowaliśmy, dlaczego ta szkoła jest droga, bo kuchnia, bo te koszty poboczne, zaopatruje w obiady wiele innych

placówek, ile obiadów wydaje, proszę w sprawozdaniu zobaczyć. Ale ta placówka poprzez programy europejskie, poprzez inne formy ma dzisiaj przedszkole pełnogodzinne. Rodzic wozi dziecko do przedszkola do Bodzanowa, jeżeli nie ma miejsca w przedszkolu w Głuchołazach. Jestem przekonany, że Ci rodzice zostawią dziecko w szkole podstawowej w Bodzanowie, może nie wszyscy, ale ta oferta na pewno jest dobra, małej szkoły z zapleczem sportowym, bezpiecznej szkoły, która dzisiaj ma niedużo ponad 60 dzieci, a będzie miała prawdopodobnie więcej. Taka szkoła przetrwa i myślę, że taka powinna być rola gminy, symulowania i jednocześnie wskazywania, w jakim kierunku dana placówka ma się rozwijać.

Naczelnik Wydziału Oświaty Krystyna Kubiszyn – proszę Państwa na dzień dzisiejszy żaden podmiot się nie zgłosił mimo, że art. 5g ustawy o systemie oświaty już funkcjonuje od dłuższego czasu. Nie naszą rolą było, na naszym terenie, ogłaszanie czy robienie zapisów, kto jest chętny do prowadzenia placówki oświatowej. Zrobiło to za nas Ministerstwo, wszystkie media, także myślę, że do każdego dotarła informacja, że może prowadzić placówkę, w zależności od Rady Miejskiej, publiczną lub niepubliczną. Chciałabym zwrócić uwagę, że art. 5g wyraźnie wskazuje nam, odwołuje się od art. 59, kiedy mówimy o likwidacji placówki. Jest to ten sam tryb, na sześć miesięcy muszą być wszyscy poinformowani, nie ma tylko uchwały Rady Miejskiej. Jest uchwała Rady Miejskiej inna, mówiąca o tym, że ma być spisana umowa.

Radny Kamil Bortniczuk – tryb jest ten sam, ale nie ma likwidacji, jest uchwała o zamiarze przekształcenia, a nie o zamiarze likwidacji. Zupełnie inna rzecz również z psychologicznego punktu widzenia.

Naczelnik Wydziału Oświaty Krystyna Kubiszyn – chcę dopowiedzieć, że zachowujemy termin.

Radny Kamil Bortniczuk – nie chodzi o sam tryb tylko o to, czy likwidujemy, czy nie likwidujemy. Z tego co wiem likwidować nie trzeba. Odniosę się jeszcze do słów Pana Burmistrza i tego, że nie brałem udziału w pracach zespołu ds. opracowania wieloletniego programu reformy oświaty w gminie Głuchołazy. Nie brałem udziału, ponieważ mi to uniemożliwiono, pierwsze dwa posiedzenia odbyły się bodajże w godzinach popołudniowych. Ten zespół był gronem nieformalnym, na zebrania którego nie mogliśmy otrzymać oficjalnego zaproszenia, które upoważniłoby nas do tego, abyśmy zostali zwolnieni z obowiązków pracowniczych. W momencie, kiedy zwróciłem na to uwagę na sesji Rady Miejskiej, pamiętam, że umówiliśmy się z Panem Burmistrzem, że następne posiedzenia zespołu odbędą się po godzinie 16⁰⁰, natomiast odbywały się o godzinie 15⁰⁰, ja kończę pracę o godzinie 16⁰⁰ w Nysie, także na 16³⁰ mógłbym być. Umawialiśmy się na sesji Rady Miejskiej, ja sięgnę do protokołu, że zebrania te będą się odbywały po godzinie 16⁰⁰. Jeżeli chodzi o problemy z przekształceniem wszystkich szkół wiejskich na raz, to zgadzam się z Panem Burmistrzem, że nikt nam nie zagwarantuje, że nie przyjdzie nowa Rada i takich dodatkowych pieniędzy nie da, ale jak sam Pan przyznał, są to problemy czysto hipotetyczne. Jeżeli przyjdzie Rada, która nie będzie chciała dać dodatkowych pieniędzy, to znaczyłoby, że ta Rada nie chce mieć wiejskich szkół. Więc jeżeli ona nie będzie chciała wiejskich szkół, to będzie szła w inną drogę, zwiększenia wydatkowania zasobów pieniężnych. Myślę, że Rada odpowiedzialnie podejmuje decyzję i trzeba zaufać Radzie, że pewną politykę kontynuować będzie i nie wierzę, że będzie chciała zlikwidować wszystkie szkoły wiejskie, bo ani sensu w tym nie widać, ani celu. Drugi problem, o którym Pan mówił, w wyniku przekształcenia, nie likwidacji, że w połowie roku ktoś zdecyduje o tym, żeby tej szkoły nie prowadzić, więc dla tego kogoś, a najczęściej jest to stowarzyszenie rozwoju wsi, będzie to jednoznaczne z tym, że gmina za pół roku zlikwiduje szkołę w tej wiosce. Nie wierze w to, że tak krótkowzrocznie mogłoby działać stowarzyszenie. Podtrzymuję swoje zdanie, że wszystkie szkoły wiejskie powinny być przekształcone.

Radny Wilhelm Zielonka – Panie Burmistrzu, powiem tak, był żart kiedy opracowaliśmy strategię gminy, było to opracowane między innymi po to, aby mieć pewne poglądy na to, co chcemy robić w określonym czasie, mając określone możliwości ekonomiczne i możliwości społeczne tej gminy. I taki był zamysł wniosku postawionego przez komisję budżetu z mojej inicjatywy, żeby opracować strategię rozwoju oświaty na cały rok do przodu, mając na względzie elementy demografii, ekonomii, potrzeb społecznych i innych kwestii, które mogą wpływać na taki, a nie inny układ organizacyjny oświaty na terenie gminy. W tym kierunku dostaliśmy materiały, które są rzetelne, jest ich dużo i można w różny sposób je analizować i układać. Czy wszystkie szkoły wiejskiej natychmiast przekształcić, czy nie, ja byłem nieco innego zdania, może nie wszystkie jeżeli te względy ekonomiczne na dzień dzisiejszy pokazują nam, że będzie drastyczne obniżenie funduszy dla szkół stowarzyszeniowych, aczkolwiek jestem również tego zdania, ja radny Bortniczuk, że trzeba wykonać różnego typu slalomy alpejskie, prawne, takie, które by pozwoliły jednak dla tych szkół dać nieco więcej pieniędzy niż to wynika z tego statystycznego przelicznika, bo główny cel, który przyświeca tej polityce oświatowej jest jeden – dobro naszego dziecka. Nie ulega to najmniejszej wątpliwości i wszelkie nasze działania powinny iść w tym kierunku, żeby to dziecko miało jak najlepsze wychowanie dydaktyczne, wychowanie w szkole. W stanowisku dyrektorów, szczególnie w tej części, gdzie piszą o dwóch sytuacjach, o tym, że demografia sama w większości rozwiąże problem. To mnie trochę dotknęło i pytałem dyrektorów o czym myślą. Jeżeli w ten sposób chcielibyśmy myśleć, to przyjmujemy stanowisko strusia, chowamy głowę w piasek, a jak się problem rozwiąże to wyjmujemy. Dzisiaj we Radio Opole podawano, że w gminie Głubczyce Rada podjęła decyzję o likwidacji 5 szkół. Zaczyna się problem społeczny w gminie Głubczyce. Nie chciałbym czegoś takiego, ale pamiętamy wszyscy, że za pięć dwunasta musieliśmy podejmować decyzję w stosunku do trzech miejscowości i jakie to niosło problemy. Po to mówiłem o tym, żeby przygotować sobie pewne elementy na parę lat do przodu, żeby środowiska, w których takie sytuacje zajądą, wcześniej z nimi przedyskutować to, co ich może czekać, nie tylko w sensie negatywnym, ale jak problem rozwiązać, jak oni do tego podchodzą, że przyjdzie moment, kiedy ziści się to, co dyrektorzy napisali i demografia pokaże, że ta szkoła nie ma racji bytu. Nie chcemy, żeby likwidować, przynajmniej ja nie chcę, żeby likwidować fizycznie obiekty szkolne na terenie wiejskim. Mają być i mają służyć tejże społeczności. Naszą sprawą jest do przodu myśleć, tak jak tutaj stowarzyszenie rozwoju wsi Wilamowice, od iluś lat myśli, jak ta wieś ma wyglądać, tak my mamy myśleć o tym, jak ma wyglądać oświata i rozmawiać z określonymi środowiskami. Jeżeli przyjmiemy, że demografia problem rozwiąże, to w przyszłym roku podejmiemy decyzję, że rozwiązujemy szkołę w Biskupowie, a kto w Biskupowie jest na to przygotowany? Nie wiem.

Burmistrz Głuchołaz Edward Szupryczyński – rozmowy trwają, także dlatego jest ten materiał, który daje taką perspektywę. Bo nie jest tajemnicą ilość dzieci, mówi się o tym dużo, zarówno rodzice, jak i społeczność ma świadomość tego. Teraz tylko ubrać to w formę, o której Pan mówi.

Radny Wilhelm Zielonka – Panie Burmistrzu, w takim razie, my na komisji nie mieliśmy takiej informacji, że środowisko Biskupowa, przykładowo, jest tak, czy inaczej przygotowane na takie, czy inne rozwiązanie.

Burmistrz Głuchołaz Edward Szupryczyński – żeby być dobrze zrozumiany, to nie jest tak, że odbyły się formalne zebrania mówiące o tym, że spadła nam liczba, ale od wielu lat, kiedy likwidowaliśmy Polski Świątów, Sławniowice, było na zebraniach zawsze mówione, że ilość dzieci, wtedy było 60, spowoduje, że szkoła nie będzie mogła funkcjonować. Te środowiska bardzo dobrze wiedzą, jaka jest sytuacja.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – de facto nikt jeszcze nie powiedział, że ta szkoła będzie likwidowana

Radny Wilhelm Zielonka – chcę powiedzieć jedno, komisja budżetu złożyła wniosek rok temu, w lutym 2009r. i byłem przeświadczony, że do końca czerwca mniej więcej te dyskusje, który były prowadzone w komisji, będą przeprowadzone i od września możemy już dyskutować. Mamy rok spóźniony przynajmniej, powiedzmy, do dwóch szkół, następne szkoły, zobaczymy jaka demografia będzie, ale będziemy mieli wystosowane pewne decyzje, co dalej robić. Są pewne oszczędności ekonomiczne. Te oszczędności nie muszą od razu przejść tylko i wyłącznie na inne cele, które w gminie są. Mogą po części z powrotem wrócić do szkół, które będą miały pewne problemy finansowe. Od tego mamy głowy na karku, żeby myśleć, w jakiej formie to zrobić. Nie można patrzeć tylko na paragrafy i to co jest zgodne z paragrafami. To co nie jest zabronione, dla mnie jest dozwolone, czyli można znaleźć osoby, aby wspomóc te szkoły, tak, żeby gmina miała trochę korzyści i oświata miała określone korzyści. Ja jako członek tej komisji widzę jeszcze parę spotkań, tak, aby przygotować pewne wytyczne do działań na rok 2011, bez względu na to, czy będę radnym, czy nie, czy pan Burmistrz, będzie Burmistrzem, czy nie, to nie ma znaczenia. To jest strategia poza nami, dla gminy, dla młodzieży i w tej komisji osobiście będę jeszcze uczestniczył, tak, aby wypracować pewne działania na 2011r.

Radny Mariusz Migala – po raz czwarty rozmawiamy o głuchołaskiej oświacie w tej kadencji, nie podjęliśmy żadnych kroków i nie podejmiemy ich w tej kadencji. Teraz zasłaniamy się następną Radą.

Burmistrz Głuchołaz Edward Szupryczyński – dwie szkoły zostały zlikwidowane.

Radny Mariusz Migala – tak, ale decyzja o tym była podjęta w poprzedniej kadencji, bo kurator uchylał nam te decyzje. Poprę radnego Bortniczuka w kwestii zaproszeń, bo rzeczywiście miałem podobny problem z uczestniczeniem w godzinach pracy, więc albo zrobię zaproszenia, bo ja nie miałem nawet żadnych telefonów, za pierwszym razem miałem tylko telefon, co do komisji. Natomiast teraz żeby przyjść na to ostatnie posiedzenie wzięłem urlop, żeby móc w nim uczestniczyć. Jeśli zespół ten ma dalej funkcjonować musimy to jakoś rozwiązać. Sprawa liczby uczniów, to stanowisko dyrektorów uczestniczących mówi o uchwale, Pan Burmistrz powiedział, że takiej uchwały nie ma i jest teraz kwestia, czy my podejmujemy taką uchwałę, czy nie. Kto ma dalej kontynuować to, czy zespół znowu na zasadzie, czy 60, czy 50 i co wziąć pod uwagę? Trzeba jakieś kryteria przyjąć. Cały czas mówimy o czymś, czego nie ma, nie jest nigdzie udokumentowane. Zapiszmy to zatem w jakiejś uchwale, jeżeli ktoś ma to kontynuować, to rzeczywiście, żeby ta minimalna liczba uczniów, ta dolna granica, była gdzieś zapisana. Zauważcie Państwo, że komisja oświaty żadnego stanowiska nie wypracowała, nie wiem jak komisja rolno, natomiast komisja rewizyjna podjęła wniosek, nie mając materiałów. Okazuje się, że materiały były przygotowane, ale my tych materiałów nie dostaliśmy, bo dostaliśmy je dopiero w lutym na komisję oświaty, bynajmniej ja, mówię tu za siebie. Jeszcze jedna sprawa, o której też nie mówimy, nie wiem Panie Burmistrzu, czy Pan prowadzi takie konsultacje, bo mówimy o środowiskach zagrożonych przekształceniem, likwidacja szkół, natomiast, czy są prowadzone konsultacje wśród nauczycieli? Z tego co było na tym ostatnim spotkaniu zespołu, było mocno podkreślane, przekształcenie, czy likwidacja szkół będzie się wiązała już dzisiaj ze zwolnieniami. Do tej pory zamknęliśmy 7 czy 8 szkół od reformy w 1999 roku, ale nie wiem, czy tak bardzo dotknęło to tą grupę zawodową. Pani Naczelnik, czy my możemy chociaż orientacyjnie podać ile było przed reformą nauczycieli w gminie, a ile dzisiaj mamy? Myślę, że to oscyluje 350, w tych granicach, za wiele się tutaj nie zmieniło. Natomiast dzisiaj jesteśmy już w takim miejscu, że to dotknie grupę zawodową i te konsultacje powinny być prowadzone również w tej grupie. Dzisiaj i tak nic nie zrobimy i tak kadencja zbyt wiele w oświacie nie zrobiła.

Naczelnik Wydziału Oświaty Krystyna Kubiszyn – pozwolę sobie Państwu przedstawić, w osobach jest mi trudno powiedzieć, jaki jest stan zatrudnienia, ale na dzień

dzisiejszy mamy w etatach : 2,45 etatu stażysty, nauczyciel kontraktowy 40,04, mianowany 69, 34 i nauczycieli dyplomowanych w etatach mamy 138,67. Razem na całą gminę 250,88 etatów przeliczeniowych. Trudno jest mi się odnieść do etatów przed reformą.

Radny Mariusz Migala – jeszcze jedna sprawa Panie Burmistrzu, mała szkoła przy szkole Nr 2, czy naprawdę istnieje konieczność utrzymywania tego budynku, czy tej szkoły w dwóch budynkach? Powtórzę to, co mówiłem wcześniej, ja chodziłem do tej szkoły, kiedy ona było 8 – klasowa i to jeszcze były dwie szkoły, bo szkoła Nr 1 jeszcze się uczyła i jedna szkoła chodziła do południa, jedna po południu, także wersja, że będzie wymagana druga zmiana, myślę, że odpada. Czy naprawdę ta szkoła, ten mały budynek jest jeszcze potrzebny w dzisiejszych czasach?

Radny Kamil Bortniczuk – to co było powiedziane, po pierwsze, dobro dziecka, ucznia, a po drugie ekonomia. Po pierwsze dobro ucznia – mamy doświadczenia w gminie ze szkołami stowarzyszeniowymi i to na ogół doświadczenia dobre, tym bardziej dziwię się, że jeśli takie doświadczenia w naszej gminie mamy, coś nas hamuje przed podjęciem takiej decyzji. Szkoła stowarzyszeniowa to jest rozwiązanie, które w sposób rozsądny pozwala pogodzić te dwie wartości : dobro ucznia z ekonomią. To nie jest rozwiązanie idealne, jeżeli chodzi o punkt widzenia ekonomiczny, chociażby, ale jest to rozwiązanie rozsądne, które po pierwsze pozwala zachować jednostkę na wsi, ponieważ szkoła na wsi jest nie tylko jednostką oświaty, ale również kultury i jednoczenia się społeczności wiejskiej, a z drugiej strony pozwala nie dotować jej w tak wielkim stopniu, jak jest obecnie. Odnośnie tego drugiego bodźca ekonomicznego, w odpowiedzi na mój wniosek Skarbnik przygotował symulację kosztów, z tej symulacji wynika jasno, że gmina średnio rocznie może nie tyle zaoszczędzić, bo nie chodzi o to, żeby na oświacie oszczędzać, ale chodzi o to żeby mniej dopłacać. Gmina średnio rocznie może do oświaty dołożyć mniej o około 1,5mln zł przy założeniu, że utrzymuje dzisiejszy poziom dofinansowania dla szkół stowarzyszeniowych, bo przy założeniu takim, że to dofinansowanie maleje, to 2,4mln zł. Uważam, że na wioskach gminy Głuchołazy jest masa potrzeb inwestycyjnych i skoro te pieniądze będą pochodzić od wiosek, to na wioski powinny wrócić, ale w formie inwestycji infrastrukturalnych. Naprawdę jest w co w gminie Głuchołazy na wsiach inwestować.

Radny Józef Mazur – wszyscy mówimy o dobru dziecka, a staramy się ciągle w tej oświacie mieszać. Jeżeli będziemy w niej mniej mieszać, oświata będzie zdrowsza. To jest żywy organizm, to są dzieci, nie można tak po prostu likwidować szkoły z dnia na dzień. Jaka atmosfera powstaje wtedy w szkole? Proszę sobie wyobrazić, jak nauczyciele podchodzą do swoich obowiązków wtedy. Uważam, że takie przesądzenia przed likwidacją należałoby trochę wcześniej już we wrześniu, a nawet wiosną powiedzieć o takich sprawach i sukcesywnie do tego dążyć. Zrozumiałem to, co Pan Burmistrz powiedział, że przekształcenie to jest co innego, a co innego jest likwidacja. Jeżeli organ prowadzący szkołę się zmienia, wtedy musi być likwidacja szkoły, natomiast jeżeli organ się nie zmienia, jeżeli dalej jest Rada Miejska, a szkołę przejmuje jakiś podmiot, czy osoba fizyczna wtedy tę szkołę można przekształcić. Po prostu nie likwiduje się, tylko ktoś bierze i prowadzi dalej. Następna sprawa – mała szkoła, przy szkole Nr 2. Rozumiem, że radny Migala chodził do tej szkoły, ale nauka trwała wtedy do godziny 21⁰⁰. Więc proszę sobie wyobrazić, jeżeli szkoła liczy 16 oddziałów to automatycznie 7 oddziałów, a jest 9 izb lekcyjnych, nie więcej i wtedy automatycznie 7 oddziałów musi rozpoczynać naukę o godzinie 13⁰⁰. Proszę sobie wyobrazić młode małżeństwa, które pracują do południa, przychodzą z pracy i muszą odprawić dziecko do szkoły. Wtedy dziecko do południa jest bez rodziców oraz po południu również. Jakie warunki by były stworzone likwidując taką, czy inną placówkę. Wydaje mi się, że koszt utrzymania tej placówki jest niewielki, bo jest tam 0,5 etatu sprzątaczkii oraz ogrzanie tej szkoły. To nie jest wielki koszt, a mając na uwadze dobro dziecka, o tym ciągle mówimy, a ciągle staramy się mieszać.

Radna Magda Łacna – chciałam tylko powiedzieć, że obawa o dziecko jest zarówno w szkołach stowarzyszeniowych, jak i w szkołach gminnych. W jednym, czy drugim rodzaju placówek najważniejsze jest dobro dziecka. Dużo mówimy o tym, o czym dyskutowaliśmy na komisjach, na zespole i wszyscy wiemy, że w tym roku nic się już nie wydarzy. Podsumowując to, o czym rozmawialiśmy na zespole, w którym uczestniczą radni i dyrektorzy szkół. Chciałabym, aby ten zespół pracował niezależnie od tego, czy kończy się kadencja, czy nie. Zespół ten może wypracować coś, co będzie brane pod uwagę w przyszłym roku szkolnym. Padło stwierdzenie, że komisja oświaty nie podjęła żadnych konkretnych wniosków. Nie podjęła, bo sami Państwo słyszą, że zdania są podzielone i trudno przyjąć jeden spójny wniosek. Ja wiem, jak działają szkoły stowarzyszeniowe i zawsze będę je chwalić, wiem, że tam na pewno dba się o dobro dziecka, są oszczędnością dla gminy, koniecznością wydawania mniejszych pieniędzy, ale nie jestem też za tym, aby w ciągu jednego roku przekształcić wszystkie szkoły w stowarzyszenia. Nie bierzemy też pod uwagę tego, o czym mówił też Burmistrz, że musi być przygotowane środowisko i my patrzymy na to z tej strony, że środowisko przejmie szkołę i zacznie prowadzić szkołę stowarzyszeniową, ale ważne jest, żeby wcześniej w tym środowisku wykształciła się chociaż mała grupa powiedzmy 5 osób, które będą gotowe do tego, aby prowadzić tę szkołę. Nigdy nie rozmawialiśmy o tym, jakie obowiązki spoczywają na zarządach stowarzyszenia. Chciałabym, żeby ta komisja do końca tego roku wypracowała już konkretny plan, które szkoły powinny się przekształcić w stowarzyszenie, które mogą pozostać szkołami publicznymi. Chciałabym i mam nadzieję, że ta cała dyskusja jest pobudką dla wszystkich szkół, że zaczną myśleć o tym żeby pozyskiwać uczniów i rozwijać swoją ofertę. Jestem bardzo dumna z tego, że w Jarnońtówku to się udało.

Radny Tadeusz Wojdyła – jeżeli można to zacząć od wniosku komisji gospodarki rolnej, wnioskowaliśmy 21 grudnia 2009 r. o kontynuację przekształceń, nie było tam mowy o przekształceniu wszystkich szkół, tylko o kontynuację. Chcę Państwu powiedzieć, że 1 września tego roku w szkole w Biskupowie będzie mniej niż 50 dzieci w 6 oddziałach i o tym było już wiadomo we wrześniu ubiegłego roku. Brak tej decyzji o kontynuacji przekształceń szkół w bieżącym roku jest, moim zdaniem, niesprawiedliwe wobec tych społeczności lokalnych, które wzięły na swoje barki prowadzenie szkół stowarzyszeniowych na terenie wiejskim. Nasuwa się pytanie, dlaczego? Dlatego, że jest to rok wyborczy, dlatego, że jest to decyzja niekorzystna dla środowiska nauczycielskiego. Przecież szkoły stowarzyszeniowe są zdecydowanie tańsze, poziom nauczania nie odbiega od standardów. Przypomnę Państwu o czymś, o czym już mówiłem, że do 5 szkół stowarzyszeniowych na dzień dzisiejszy dopłacamy mniej niż do jednej prowadzonej przez gminę Głuchołazy. Próbowałem Państwa radnych przekonywać, nie udało się.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – dziękuję, nie widzę dalszych pytań. Krótkie podsumowanie, tak jak już tutaj Szanowni Państwo zauważyli rozpoczynamy dyskusję, myślę, że ten zespół ds. oświaty będzie teraz wypracowywał już konkretne wnioski, tak abyśmy we wrześniu otrzymali konkretne propozycje do rozważania.

Radna Grażyna Baran – zgadzam się z moimi przedmówcami, dyskusja była burzliwa na komisjach, chciałabym powiedzieć jednym zdaniem. W wielu szkołach, w wielu opiniach przewija się taki wątek nauczycielski. To nie jest tak, że środowisko nauczycielskie nie myśli o szkole, o perspektywach, o przyszłości. Jest to nieprawda. Proszę tylko pamiętać, jest to takie stanowisko pracy, jak dla wszystkich Państwa. To nie jest tak, że środowisko nauczycielskie nie widzi, tego co się dzieje, doskonale widzi. Nie jest prawdą, że nie podejmujemy żadnych działań, podejmujemy. To, że nie są one zawsze do końca skuteczne, nie zawsze mamy na to wpływ. Uważam, że dyskusja powinna być, nawet wcześniej ponieważ nauczyciele mają prawo wiedzieć, jakie są plany, aby się przygotować i aby myśleć o przyszłości. Wydaje mi się, że takie opinie o środowisku nauczycielskim na skróty są

naprawdę bardzo nieszkodliwe. Zgadzam się z Panem Migalą, że rozmowy dotyczą środowisk lokalnych, wiejskich i miejskich, ale szkoła to są przede wszystkim uczniowie, rodzice, ale są to też nauczyciele.

Radna Stefania Michaliszyn – zabierałam już głos w tej sprawie na komisji oświaty, a dzisiaj powtórzę, oświata w naszym budżecie 20mln zł., pomoc społeczna 15mln zł. Jeżeli gdzieś mamy szukać oszczędności, to szukajmy oszczędności w opiece społecznej. Dajmy tym ludziom wędkę, a nie rybę i zacznijmy tam szukać oszczędności, a oświata i nauka naszych dzieci jest najlepszą okazją żeby wykształcić takie społeczeństwo, żebyśmy w przyszłości byli bezpieczni i spokojni.

Burmistrz Głuchołaz Edward Szupryczyński – Szanowni Państwo, odpowiedź na pytanie zadane przez radnego Migalę, odnośnie małej szkoły, praktycznie wyczerpał radny Mazur, za co mu serdecznie dziękuję. Niemniej chcę tutaj podać wytyczne Ministerstwa, które mówią o takim spektrum działań, żeby dziecko przychodząc w tej chwili do I klasy jako sześciolatek miało bezpieczną szkołę. Wydaje mi się, że ta mała szkoła, jeżeli przez dwa lata będzie nabór do zerówki, naprawdę zapewni bezpieczne i spokojne miejsce tym dzieciom. Zgadzam się z Państwem, że powinniśmy w tej kadencji wypracować stanowisko w formie uchwały, które będzie dawało następnej Radzie, następnemu Burmistrzowi kreowanie polityki oświatowej. Żeby tam było określone czy to 60 dzieci, czy ilość oddziałów. Organem prowadzącym jest gmina, jest Rada Miejska, i tutaj do Pana Kamila, serdecznie zapraszam na zebranie środowiskowe w tych miejscowościach, gdzie liczba dzieci spadła, jako radny proszę uczestniczyć, bo naprawdę organem prowadzącym jest gmina, nie tylko Burmistrz, bo my dzisiaj pięknie rozmawiamy, ale ja też jestem nauczycielem. Jak Państwo zaczynacie temat przekształceń, głównym oponentem i głównym źródłem wielu niepowodzeń, nie obrażając nikogo, jest środowisko nauczycielskie, które dokładnie wie, że może mieć pracę i będzie ją miało w tej szkole, ale zatrudnienie według Kodeksu Pracy, a nie Karty Nauczyciela. Zapraszam Państwa radnych, bo te zebrania będą, naprawdę rozmawiamy, bo to nie jest tylko nasza decyzja.

Radny Mariusz Migala – Panie Burmistrzu, jeśli uznaje Pan, że szkoła Nr 2 jest szkołą niebezpieczną, czy mało przyjazną dla dzieci klas I – III.

Burmistrz Głuchołaz Edward Szupryczyński – bezpieczną.

Radny Mariusz Migala – mówię o budynku głównym, z tego by wynikało, że szkoła jest niebezpieczna.

Burmistrz Głuchołaz Edward Szupryczyński – Panie Mariuszu proszę zobaczyć, jak sytuacja by się zmieniła, gdyby wszystkie te oddziały znalazły się w dużej szkole.

Radny Mariusz Migala – to samo mamy w szkole Nr 1.

Burmistrz Głuchołaz Edward Szupryczyński – oczywiście, mamy szkołę Nr 1, która nie ma innej możliwości, rozdzielenia dzieci, maluszków od pozostałej grupy.

Radny Andrzej Gębala – mówiłem to na komisji i powiem jeszcze raz. Mam wrażenie, że rzeczywiście przez 4 lata nie zrobiliśmy nic w sprawie oświaty, więc teraz zróbmy cokolwiek. Zlikwidujemy małą szkołę? Pytanie, czy ktoś był, oglądał tę szkołę i wie, gdzie te dzieci przenieść, czy jest na to miejsce i ile nas ta oszczędność będzie kosztować. Najpierw nad tym trzeba się zastanowić, a potem likwidować coś na siłę, żeby tylko coś zlikwidować.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala – dziękuję bardzo, zamykam dyskusję w tym temacie.

Burmistrz Głuchołaz Edward Szupryczyński – przepraszam, jeszcze jedna rzecz, padło tutaj, że nie zostały dostarczone materiały, które Wydział Oświaty przygotował i bardzo proszę Pana Sekretarza o wyjaśnienie, bo Burmistrz i Wydział Oświaty przygotował wyjaśnienie.

Sekretarz Miasta Jan Ćwiek – chciałbym jak najbardziej ogólnie tę sprawę przedstawić, otóż rzeczywiście był wniosek 16 listopada 2009 r. o przygotowanie materiałów

dla Komisji Rewizyjnej. Taki materiał, jak na każdy wniosek, który komisja składa, tak też tutaj, został przygotowany i jak zawsze taki materiał zostaje przekazany przewodniczącemu komisji po to, żeby on zapoznał komisję z materiałem, jaki jest dostarczony. Nigdy nie było problemów, jeżeli był taki wniosek przewodniczącego, aby materiał powielić i dać każdemu z członków tej komisji. Do tej pory nie było takiego zwyczaju, że materiały, które dajemy w odpowiedzi na wniosek, były dostarczane każdemu radnemu indywidualnie. Takie materiały przygotowywane są tylko wtedy, kiedy wynika to z programu pracy Rady Miejskiej, jeżeli chodzi o plan pracy całej Rady, czy poszczególnych komisji. Wtedy każdy radny zgodnie z planem dostaje materiał opracowany i przygotowany. Natomiast jeszcze raz podkreślam, na wnioski komisji odpowiedź idzie do przewodniczącego danej komisji.

Radny Roman Żurkowski – chcę powiedzieć, że ja takiego materiału nie otrzymałem. W trakcie posiedzenia komisji oświaty, na którym było 5 członków komisji rewizyjnej, wychodziliśmy do Biura Rady Miejskiej i z ust dwóch pań usłyszeliśmy, że takich materiałów nie ma i ja takiego materiału nie widziałem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – myślę, że tę sprawę trzeba będzie już poza sesją wyjaśnić, teraz przejdziemy już do pkt. 7 – podjęcie uchwał.

Ad. 7

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do pkt. 7 – podjęcie uchwał.

Podjęcie uchwał:

a) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 rok;

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – wszystkie komisje powyższy projekt zaopiniowały pozytywnie */wnioski stałych komisji Rady Miejskiej oraz stanowisko Burmistrza stanowią załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu/*. Do projektu uchwały mamy jedną autopoprawkę */autopoprawka stanowi załącznik Nr 8 do niniejszego protokołu/*. Bardzo proszę Pana Skarbnika o przedstawienie autopoprawki.

Skarbnik Miasta Roman Zimoch – jeżeli chodzi o autopoprawkę, to pierwsza zmiana jest zmianą techniczną, ponieważ powtarzają się numery paragrafów, także musieliśmy to zmienić, jest dwa razy 3 i dlatego proszę o zmianę paragrafów. Natomiast istotne zmiany są w zasadzie dwie. Pierwsza zmiana dotyczy zasady sposobu realizacji zadania. W budżecie mamy zabezpieczone środki na zadanie Nr 34 „Uzbrojenie terenów mieszkaniowych w sieć wod-kan oraz kanalizację burzową”. W przypadku tego zadania zmieniamy sposób realizacji, przekazujemy środki do „Wodociągów” na tą inwestycję, z własnej inwestycji na dokapitalizowanie Spółki. Ta zmiana będzie miała wpływa na załącznik Nr 2 oraz Nr 3, zmienia się klasyfikacja z jednej pozycji na drugą. Zadanie to zostaje jednak w budżecie i w tej kwestii nic się nie zmienia. Większa zmiana jest w przypadku „Budowy wielofunkcyjnego boiska przy Publicznym Gimnazjum Nr 1 w Głuchołazach”. Pan Burmistrz dokładnie wyjaśni, o co w tym chodzi.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – zanim przejdziemy do tego boiska, dwa słowa odnośnie dokapitalizowania Spółki „Wodociągi”. W miejsce zadania realizowanego przez gminę samodzielnie proponujemy dokapitalizowanie. Po pierwsze, przygotowujemy taki montaż, po tym jak w zeszłym roku praktykowaliśmy już udział „Wodociągów” na podstawie dokapitalizowania i udział mieszkańców, którzy są zainteresowani podpisaniem umowy, bo możemy zrobić więcej i później ten etap proceduralny, naliczania, egzekwowania opłaty adiacenckiej. Przy takim montażu, gdzie są zaangażowane środki Spółki, środki mieszkańców, własne środki, żeby to zadanie było z powodzeniem realizowane, bo jeżeli chodzi o dokapitalizowanie Spółki „Wodociągi” to nie obciąża ich VAT, możemy więcej zrobić dlatego jest propozycja zmiany formy realizacji, a wstępna deklaracja mieszkańców

tego osiedla, są gotowi do podpisania umów i partycypacji, także proponujemy zamienić ten sposób realizacji przez z realizacji tylko przez gminę na dokapitalizowanie. Odnośnie drugiego zadania, mamy przygotowany projekt boiska wielofunkcyjnego przy Gimnazjum na ul. Kraszewskiego, przybliżony koszt tego boiska to około 600.000zł, jest tam trudny teren, wymaga stabilizacji, zasypano tam tereny podmokłe, bagniste gruzem. Te koszty są znacznie większe niż w przypadku boiska na ul. Karłowicza, natomiast przez analogię do wcześniejszych zadań, zakładamy ogłoszenie przetargu do tej kwoty 500.000zł, na tym się skończy. Wniosek o dotację do Urzędu Wojewódzkiego został złożony, musimy uzupełnić w zakresie pokrycia w budżecie tej kwoty. Jeżeli ten wniosek będzie pozytywnie zaopiniowany, wtedy ogłaszamy przetarg. Mamy jeszcze takie zadanie „Modernizacja kanalizacji burzowej w lewostronnej części Głuchołaz” i związane z nim problemy w zeszłym roku, w poprzednich latach spowodziowe. Mamy napisany projekt, będzie on gotowy w okolicach września, wtedy będziemy mogli składać znowu wniosek o dofinansowanie w ramach środków na usuwanie skutków powodzi z Ministerstwa. Czy uda się to jedną transzą pozyskać, bo jedną transzę już w tym roku pozyskaliśmy, no to będzie wiadomo we wrześniu. Do tego czasu będziemy już po przetargu, jeśli to założenie się sprawdzi, czy na to zadanie, czy na inne zadanie, to do tej kwoty wrócimy. Mamy zgodę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na rozdzielenie tej dotacji, która przysłała na Gierałcice. Jest już zgoda i na Górę Chrobrego i na Gierałcice, także przystępujemy do przetargu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – dziękujemy również za informacje dodatkowe, czy do autopoprawki macie Państwo jakieś pytania?

Radny Andrzej Gębala – czy „Wodociągi” będą rozliczone z realizacji tego zadania? Jeżeli gmina realizuje inwestycję to mamy takie informacje, że najczęściej mamy parę groszy zaoszczędzone w ramach przetargu.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – na razie założenie jest takie, że „Wodociągi” będą realizowały to zadanie własnymi siłami, także po skończeniu projektu będzie znany kosztorys tego zadania. Jeszcze raz będziemy negocjowali z „Wodociągami”, co do kwoty. Uwzględniając kwotę, jaką „Wodociągi” zadeklarowały, wkład własny, mieszkańców, my uzupełnimy resztę. Być może nie wykorzystamy 100.000zł, być może będzie to trochę mniej, ale jeśli to będzie realizacja ze strony „Wodociągów” własnymi siłami, to wtedy nie ma etapu przetargowego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – czy są jeszcze pytania do autopoprawki? Nie widzę. Poddaję zatem pod głosowanie przedstawioną autopoprawkę. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem autopoprawki?

Za radni głosowali jednogłośnie.

Stwierdzam, że autopoprawką do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 r. została przyjęta.

Przechodzimy do projektu uchwały. Czy do samego projektu uchwały są jakieś pytania uwagi? Nie widzę. Poddaję zatem pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 rok z wprowadzoną autopoprawką. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem tego projektu uchwały?

Za radni głosowali jednogłośnie.

Stwierdzam, że uchwała Nr XLIII/358/10 Rady Miejskiej w Głuchołazach w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 r. została podjęta.

b) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego od osób fizycznych w drodze inkasa należności pieniężnych, określenia inkasentów i wynagrodzenia za inkaso;

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego projektu uchwały. Wszystkie komisje zaopiniowały powyższy projekt uchwały pozytywnie. Czy do

samego projektu uchwały w sprawie poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego od osób fizycznych w drodze inkasa należności pieniężnych, określenia inkasentów i wynagrodzenia za są jakieś pytania, uwagi? Nie widzę. Poddaję zatem pod głosowanie projekt uchwały w sprawie poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego od osób fizycznych w drodze inkasa należności pieniężnych, określenia inkasentów i wynagrodzenia. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem tego projektu uchwały?
Za radni głosowali jednogłośnie.

Stwierdzam, że uchwała Nr XLIII/359/10 Rady Miejskiej w Głucholazach w sprawie poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego od osób fizycznych w drodze inkasa należności pieniężnych, określenia inkasentów i wynagrodzenia została podjęta.

c) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmiany Uchwały Nr XL/345/09 Rady Miejskiej w Głucholazach z dnia 23 grudnia 2009 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej w Głucholazach na 2010 r.;

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego projektu uchwały. Pamiętajcie Państwo, odczytałem pismo, wniosek Burmistrza o wprowadzenie do planu pracy tematu związanego ze sprawozdaniem z realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2009/2010 i tutaj mamy propozycję, żeby ten temat w planie pracy umieścić we wrześniu. Czy do samego projektu uchwały są jakieś pytania, uwagi? Nie widzę. Poddaję zatem pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XL/345/09 Rady Miejskiej w Głucholazach z dnia 23 grudnia 2009 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej w Głucholazach na 2010 r. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem tego projektu uchwały?

Za radni głosowali jednogłośnie.

Stwierdzam, że uchwała Nr XLIII/360/10 Rady Miejskiej w Głucholazach w sprawie zmiany Uchwały Nr XL/345/09 Rady Miejskiej w Głucholazach z dnia 23 grudnia 2009 r. w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej w Głucholazach na 2010 r. została podjęta.

d) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych;

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego projektu uchwały. Czy do samego projektu uchwały są jakieś pytania, uwagi? Nie widzę. Poddaję zatem pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem tego projektu uchwały?

Za radni głosowali jednogłośnie.

Stwierdzam, że uchwała Nr XLIII/361/10 Rady Miejskiej w Głucholazach w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych została podjęta.

e) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Głucholazy;

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego projektu uchwały. Wszystkie komisje zaopiniowały powyższy projekt uchwały pozytywnie. Czy do samego projektu uchwały są jakieś pytania, uwagi? Nie widzę. Poddaję zatem pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Głucholazy. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem tego projektu uchwały?

Za radni głosowali jednogłośnie.

Stwierdzam, że uchwała Nr XLIII/362/10 Rady Miejskiej w Głuchołazach w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Głuchołazy została podjęta.

f) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie udzielania bonifikat przy sprzedaży lokali mieszkalnych z zasobów mienia gminnego Gminy Głuchołazy;

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego projektu uchwały. Mamy tu autopoprawkę, którą Pan Burmistrz przedstawi */autopoprawka stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu/*.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – uwagę, co do zasadności takiej autopoprawki zgłosił Pan radny Gębała na jednej z komisji, była o cenna uwaga i na pozostałych komisjach autopoprawka ta już była prezentowana. W samej uchwale był zapis, że wnioskodawca musi uregulować zadłużenie, które miał w dniu złożenia wniosku. Jeśli od czasu złożenia wniosku do czasu sprzedaży narosłyby nowe należności bądź zobowiązania, ta kwestia nie była regulowana. Ta autopoprawka doprecyzowuje, że także te należności, które w danym okresie narosły muszą być uregulowane.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – dziękuję, autopoprawka to jest odpowiedź na wniosek komisji gospodarki rolnej, wodnej, ochrony środowiska i gospodarki przestrzennej */wnioski stałych komisji Rady Miejskiej oraz stanowisko Burmistrza stanowią załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu/*. Czy do autopoprawki są jakieś pytania? Nie widzę. Poddaję zatem pod głosowanie przedstawioną autopoprawkę. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem autopoprawki?

Za radni głosowali jednogłośnie.

Stwierdzam, że autopoprawka do projektu uchwały w sprawie udzielenia bonifikat przy sprzedaży lokali mieszkalnych z zasobów mienia gminnego Gminy Głuchołazy została przyjęta.

Czy do samego projektu uchwały są jakieś pytania, uwagi? Nie widzę. Poddaję zatem pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia bonifikat przy sprzedaży lokali mieszkalnych z zasobów mienia gminnego Gminy Głuchołazy wraz z przyjętą autopoprawką. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem tego projektu uchwały wraz z autopoprawką?

Za radni głosowali jednogłośnie.

Stwierdzam, że uchwała Nr XLIII/363/10 Rady Miejskiej w Głuchołazach w sprawie udzielenia bonifikat przy sprzedaży lokali mieszkalnych z zasobów mienia gminnego Gminy Głuchołazy została podjęta.

g) projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie wyrażenia opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w przedmiocie przekształcenia poprzez likwidację działalności medycznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Szpitali Pulmonologiczno – Reumatologicznych z siedzibą w Kup.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego projektu uchwały. Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie przez wszystkie komisje. Czy do samego projektu uchwały są jakieś pytania, uwagi? Nie widzę. Poddaję zatem pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w przedmiocie przekształcenia poprzez likwidację działalności medycznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Szpitali Pulmonologiczno – Reumatologicznych z siedzibą w Kup. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem tego projektu uchwały?

Za głosowało 19 radnych, nikt nie był przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Stwierdzam, że uchwała Nr XLIII/364/10 Rady Miejskiej w Głucholazach w sprawie wyrażenia opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego w przedmiocie przekształcenia poprzez likwidację działalności medycznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Szpitali Pulmonologiczno – Reumatologicznych z siedzibą w Kup została podjęta.

Ad. 8

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego punktu – odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych. Mam na piśmie odpowiedź na interpelacje radnego Wilhelma Zielonki */odpowiedź na interpelację radnego stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu/*. To była jedyna odpowiedź na interpelację.

Ad. 9

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego punktu – odczytanie protokołów pokontrolnych komisji rewizyjnej. Bardzo proszę przewodniczącego komisji rewizyjnej o odczytanie protokołów */protokoły pokontrolne komisji rewizyjnej stanowią załącznik Nr 11 do niniejszego protokołu/*. Czy do przedstawionych protokołów są jakieś pytania, uwagi? Nie widzę.

Ad. 10

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przechodzimy do kolejnego punktu – wolne wnioski, pozwolicie Państwo, że przedstawię wolne wnioski stałych komisji Rady Miejskiej, jakie wpłynęły do mnie. Na początku poinformuję jednak, że na nasz wniosek na sesji wpłynęła korekta sprawozdania z działalności Hufca ZHP w Głucholazach, błędy zostały poprawione */sprawozdanie z działalności Hufca ZHP w Głucholazach stanowi załącznik Nr 12 do niniejszego protokołu/*, przechodzimy do wniosków z komisji */wolne wnioski stałych komisji Rady Miejskiej oraz stanowisko Burmistrza stanowią załącznik Nr 13 do niniejszego protokołu/*. Jeżeli doszło do nieporozumienia to wyjaśnijmy je sobie.

Radny Kamil Bortniczuk – doszło do nieporozumienia, bo wniosek jest nieprecyzyjnie zapisany, chodziło tylko i wyłącznie o pokrycie kosztów przejazdu autokarem, nie chodziło o zakwaterowanie, bo wiemy, że koszty te ponoszą rodziny niemieckie, potem z wzajemnością rodziny polskie. Z tego co wiem, mówione było na komisji, Niemcy za swój wyjazd, w sensie za opłacenie autokaru, płacą.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – nie zawsze, jak się okazuje.

Radny Kamil Bortniczuk – jest to tylko kwestia przyzwoitości, po to bierzemy te diety, żeby również takie koszty swojej działalności pokrywać.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – aby temat ten w jakiś sposób zakończyć i wypracować jakieś rozwiązanie. Proszę Państwa rzeczywiście od 14 lat do tej pory było tak, że uczestnicy wyjazdu partnerskiego nie ponosili z tego tytułu żadnych kosztów. Wszelkiego rodzaju osoby, które są przez gminę zapraszane do tego wyjazdu to w żaden sposób nie powinny tych kosztów ponosić. Myślę, że jest to jednoznaczna sprawa. Druga sprawa, we wniosku jest mowa o osobach funkcyjnych. Jeżeli pracownik Urzędu jedzie służbowo, żeby zapewnić nam tam pobyt w sensie organizacyjnym, myślę, że też nie powinien ponosić kosztów z tego tytułu, bo on jedzie do pracy.

Radny Kamil Bortniczuk – jeżeli chodzi o osoby funkcyjne, to tak jak rozmawialiśmy na komisji, chodzi o ten quasi zarząd gminy, czyli Burmistrz, Zastępca Burmistrza, Skarbnik, Sekretarz.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – przedstawię tu moje stanowisko, Burmistrz również jako przedstawiciel Urzędu i gminy, jedzie tam właściwie w celach służbowych i byłoby to nietaktem.

Radny Kamil Bortniczuk – Pana stanowisko jest zatem sprzeczne z tym co Pan przed chwilą przeczytał, mianowicie stanowiskiem Burmistrza i tego, że zawsze wyjeżdżał w ramach urlopu i nigdy nie brał delegacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukała – tak, jeżeli rozmawiamy o jakiegokolwiek formie odpłatności, to możemy rozmawiać tylko i wyłącznie we własnym gronie jako radni. Takie jest moje stanowisko.

Radny Kamil Bortniczuk – chodzi o to, żeby zebrane pieniądze zostały przekazane na promocję, bo nam brakuje, na kilka imprez zabrakło chociażby po 1.000zł.

Burmistrz Edward Szupryczyński – celowo napisałem, aby rozróżnić pracowników. Pani Krystyna Jankowy zajmuje się wyjazdem i nie wyobrażam sobie, żeby dany pracownik jeszcze oprócz tego płacił za wyjazd. Temat jest poważny bo 4 lata temu, na koniec kadencji, była identyczna sytuacja. Był wniosek kilku radnych, aby była odpłatność za przejazd. I co się okazało. Kiedy wysłaliśmy listę do Nieder – Olm, a chwilę potem był forma odpłatności, nie wiedziałem jak wytłumaczyć to, że lista się skurczyła. Potem okazało się, że idziemy tym samym tropem. Teraz kończy się kadencja, wprowadzamy zasady. Państwo jesteście radnymi, ja nie odmówię, Państwa decyzją będzie do wykonania. Chcę zwrócić jednak uwagę na jedną podstawową rzecz. Napisałem tam, że za każdym razem biorę urlop i nie biorę z tego tytułu delegacji, ponieważ traktuję ten wyjazd jako grupa, jest to grupa partnerstwa. Chcę dodać, że ja tam nie jadę na wycieczkę, tylko 4 dni ciężko pracuję. Uważam, że jeśli podchodzimy do sprawy w sposób dojrzały należy wyznaczyć kwotę, jeśli ktoś nawet minutę przed wyjazdem nie stawi się, a Pan dobrze wie, że 2 lata temu nie powiadomił nikogo i nie stawił się na przystanku, kiedy był wyjazd grupy. Proszę zatem określić, jaka jest kwota, jeśli ktoś rezygnuje w ostatniej chwili, a inny mógłby pojechać.

Radny Mariusz Migala – jeśli chodzi o partnerstwo, jestem dosyć mocno zaangażowany i nie eksperymentujemy na żywym organizmie. Przerabialiśmy w tej gminie różne formy, łącznie z tym, że pojawiła się koncepcja, bo też chcieliśmy zaoszczędzić, że gości z Niemiec sami sobie płacili za pobyt. To zapłaćmy sobie też sami za pobyt, za wszystko w Niemczech i zobaczymy ile nas to wyniesie. Nie eksperymentujemy, bo jeśli przez 14 lat były różne koncepcje i jest to wypracowane i jakoś to funkcjonuje i nie będziemy teraz listy w autobusie robić listy tych, którzy płacą i tych, którzy nie płacą. Nie chodzi tu tylko o ścisły zarząd, tylko o tłumaczy, czy ludzi, którzy znają język niemiecki i którzy mogą z Urzędu pojechać. Tych osób się uzbiera, a może się okazać, że radnych jest naprawdę garstka, bo tak już się zdarzało. My też jedziemy tam, nie na wycieczkę, lecz do pracy.

Radna Grażyna Baran – wydaje mi się, że propozycja nie jest tak całkowicie bezsensowna. Racją jest, że jest jednak trochę za późno, bo takie sprawy formalne powinny być uzgodnione wcześniej. Wydaje mi się, że u niektórzy mieszkańcy gminy mogą zastanawiać się co do osób towarzyszących radnych. Może powstać problem. Może temat ten jest do przedyskutowania na przyszłość.

Radny Mariusz Migala – chciałem powiedzieć jeszcze o dwóch rzeczach. Już miesiąc temu na sesji mówiłem o ewentualnym, nagłym wycofaniu się, żeby ewentualnie za to ponosić jakąś finansową odpowiedzialność. Wniosek ten jest niezasadny, chociażby z tego powodu, że tendencja, jaka jest ze strony niemieckiej, która chcą, żeby rozwinęła się na stronę polską, żeby to partnerstwo zaczęło się rozwijać bardziej w kierunku obywatelskim, w kierunku społeczeństwa. W tej kwestii powinniśmy się bardziej zastanowić jak rozwinąć to partnerstwo, żeby ono się nie ograniczało do władzy, bo władza jest zmienna, zmienia się raz na cztery lata, tylko żeby było to trwałe w kierunku młodzieży i społeczeństwa.

Burmistrz Edward Szupryczyński – podobny problem był w Nieder – Olm, identyczna sytuacja przed tym wyjazdem docierały do nas telefony, że część z nich ma płacić, że hotele są drogie, ja musiałem prostować, że u nas nic nie płacą, ani za pobyt w domach, ani za pobyt w hotelach, bo też taka informacja przez jakiś czas krążyła. Co się stało wówczas w Nieder –

Olm? Powstało stowarzyszenie, które ma się zajmować partnerstwem. Rokrocznie, tak jak u nas jest zasada konkursu, jest kwota w budżecie, która jest przekazywana dla stowarzyszenia na organizację partnerstwa i to jest dobra sprawa. Myślę, że jeśli w takim duchu mówimy, niech powstanie stowarzyszenie formalnie istniejące. Rokrocznie będzie kwota na organizację wyjazdu i przyjazdu i wtedy określa zasady, w jaki sposób ma to wyglądać, odpłatnie, czy nieodpłatnie. W tym roku została zaproszona grupa młodych ludzi, harcerzy, tj. 10 harcerzy i 1 opiekunów, ponieważ ma być tam spotkanie młodych ludzi z Włoch, Polski i Niemiec. Dodatkowo w niedzielę, przed południem jest jakaś odprawa strażacka i 4 strażaków z gminy Głucholazy również. Mam skład osób przygotowany, najpierw było zapytanie do Państwa radnych, później do osób, które gościmy. Chcę dodać, że rokrocznie jest tak, że wcale nie ma odpowiedniej ilości osób, które w domach chcą przyjąć. Czasami telefonujemy i chwała za to, że ludzie się pojawiają i teraz mają możliwość wyjazdu w ramach tej samej sytuacji, jaką gościli u siebie.

Radny Kamil Bortniczuk – dyskusja ta bardzo mnie zasmuciła, bo bronimy 200zł, które kosztowałyby ten wyjazd.

Radny Mariusz Mięgała – a ile Pan zaoszczędzi?

Radny Kamil Bortniczuk – tyle, że imprez Drum Djemboree miałyby 1000zł czy 2000zł. Padały też takie argumenty, że w wyjeździe mają brać udział obywatele, przeczytajmy ten wniosek. Mówi on wyraźnie kto ewentualnie ma ponosić koszty.

Radny Mariusz Mięgała – po 14 latach, jak Pan będzie uczestniczył w partnerstwie, myślę, że zmieni Pan zdanie.

Radny Kamil Bortniczuk – myślę, że władza nie jest tylko po to, żeby brać, ale żeby coś czasem dawać.

Radny Bolesław Stychno – jest to uroczysta sesja, przyjechaliśmy do Wilamowic, do jednej z lepszych wiosek, które w programie „Odnowa Wsi” się zaprezentowały. Jestem jednym z tych, którzy tworzyliśmy zręby tego partnerstwa. Napracowaliśmy się ciężko, żeby to partnerstwo mogło trwać. Nie jadę do Nieder – Olm, oddaję miejsce innym, którzy jeszcze tam nie byli. Było to świetne partnerstwo, które powinno trwać. Nie jadę i dodam, że nie powinno się płacić za transport. Jest to tradycja od 14 lat. Wstydzę się, że na tak uroczystej sesji na ten temat musimy rozmawiać.

Radny Jan Dolny – chciałem zapytać dla kogo z nas wyjazd do Nieder – Olm, do Niemiec jest jeszcze tak wielką atrakcją?

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala – ponieważ był to wniosek komisji, poddamy go pod głosowanie. Poddaję zatem pod głosowanie wniosek, aby z kwoty 15.000zł przeznaczonej na wyjazd do Nieder – Olm wyłączyć proporcjonalny koszt podróży radnych i osób funkcyjnych oraz obciążyć nim wskazane wyżej osoby, a zaoszczędzoną kwotę przeznaczyć na działania z zakresu promocji. Kto z Pań i Panów radnych jest za przyjęciem tego wniosku?

Za przyjęciem wniosku głosowało 2 radnych, 13 osób było przeciw, 5 radnych wstrzymało się od głosu.

Wniosek został odrzucony.

Odczytam kolejne wolne wnioski stałych komisji oraz stanowisko Burmistrza /*wolne wnioski stałych komisji Rady Miejskiej oraz stanowisko Burmistrza stanowią załącznik Nr 13 do niniejszego protokołu*/. Do każdej komisji trafiło pismo Komendanta Powiatowej Policji w Nysie z 12 lutego 2010 r. /*pismo stanowi załącznik Nr 14 do niniejszego protokołu*/. To były wszystkie wolne wnioski stałych komisji Rady Miejskiej. Dodam jeszcze, że z Nieder – Olm otrzymaliśmy pismo, ponieważ na ostatniej sesji mówiliśmy, że Pan Burmistrz Spiegler wygrał ponownie wybory. Razem z Panem Burmistrzem wystosowaliśmy list z gratulacjami, otrzymaliśmy odpowiedź od Pana Burmistrza z wyrażeniem nadziei na

dalsze rozwijanie naszego partnerstwa. To byłoby wszystko jeżeli chodzi o wolne wnioski z mojej strony.

Radny Wilhelm Zielonka – mam informację dla Pana Burmistrza, odnośnie odpowiedzi na wnioski, chodzi o wniosek komisji, który był składany w grudniu lub w styczniu dotyczący ul. Chopina, tych podjazdów. To co jest w odpowiedzi, nie będę już wniknął w szczegóły, ale jest to nieprawdą, także proszę o jeszcze jedną odpowiedź. Jest napisane, że wszystkie poprawki zostały wykonane odnośnie wjazdów na posesję z prawej strony, nie są poprawione. Teraz jest śnieg, jak śnieg zejdzie można popatrzeć.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – zależy, z której strony się patrzy

Radny Wilhelm Zielonka – jest napisane wyraźnie od ul. Szymanowskiego, poprawki nie są zrobione.

Zastępca Burmistrza Roman Sambor – być może pytanie było nieprecyzyjne, zapytanie dotyczyło tego, na czyj koszt zostały wykonane poprawki. Odpowiedź brzmi, że na koszt wykonawcy. Nie było pytania, czy wszystkie wjazdy zostały przebudowane. Zgadzam się z Panem, że jest jeszcze kilka wjazdów do przebudowy, ale pytanie dotyczyło tego na czyj koszt zostało to wykonane.

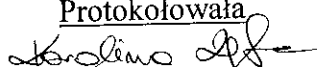
Radny Mariusz Mięgała – w zeszłym roku było odsłonięcie skweru Kawalerów Orderu Uśmiechu, mam pytanie, bo nie mam za bardzo koncepcji. Kto ewentualnie miałby sprawę ewentualnych tabliczek poprowadzić, przygotować. Może nie na „Dni Głuchołaz” bo nie zdążymy, ale ewentualnie przy otwarciu tego skweru informacje i zaproszenia gości, czy zajmie się tym Centrum Kultury, bo nie będziemy powoływać kolejnego stowarzyszenia, choć nad tym stowarzyszeniem, o którym mówił Pan wcześniej warto by było się zastanowić, bo może będzie można na to jakieś środki pozyskać i to również unijne. Na razie rzucam hasło na temat odsłonięcia dwóch, czy trzech tabliczek, przede wszystkim Pani Ewy Chrobak i ewentualnie dwóch jeszcze kawalerów tego orderu. Druga sprawa, zgłaszam do Pana Wiceburmistrza oficjalny wniosek o te stojaki rowerowe, o których rozmawialiśmy, może włączyć to do jakiegoś małego unijnego projektu, może uda się to z czymś połączyć.

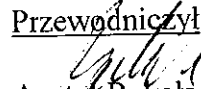
Radny Jan Dolny – chciałem jeszcze raz poprosić o zwrócenie uwagi Zarządowi Dróg Wojewódzkich na odcinek chodnika między światłami, a Liceum. To jest ostatni odcinek, który nie jest zrobiony, a teraz po zimie okazało się, że niektóre płyty zupełnie się rozkruszyły.

Radny Bolesław Stychno – alejka przy ulicy Moniuszki w stronę nowo otwartej siłowni zewnętrznej, tam były takie ładne lampy, teraz jednej w ogóle nie ma, druga jest ułamana. Należałoby jakąś kamerę zamontować, bo szkoda tego wszystkiego.

Ad. 11

Przewodniczący Rady Miejskiej Anatol Bukala - zamykam XLIII sesję Rady Miejskiej.

Protokolowała

Karolina Zięba

Przewodniczył

Anatol Bukala